

**DOLNOŚLĄSKA**

**Solidarności**

Nr 3 (451) • Wrocław, 27.03.2023 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Sytuacja w ZPS  
Karolina

**4** Wybory w Związku

**9** Wielkanoc 2023

**14** Naukowiec o dwóch  
twarzach

# Jak ogarnąć dialog społeczny?

**O spotkaniu z młodzieżą  
czytaj na str. 7**

## 30 lat temu

16 kwietnia 1993 r. na Politechnice Wrocławskiej członkowie prezydium Zarządu Regionu spotkali się z około 400 przedstawicielami organizacji związkowych. W pierwszej części spotkania reprezentant Izby Skarbowej wtajemniczył zebranych w uwarunkowania wprowadzanego właśnie podatku VAT, a następnie Tomasz Wójcik zapoznał wszystkich z ideą referendum uwłaszczeniowego. Zebrani wystosowali apel do społeczeństwa o wzięcie udziału w referendum, którego celem ma być powszechne i rzeczywiste uwłaszczenie obywateli.

## 25 lat temu

4 kwietnia 1998 r. w Polanicy postłowie AWS i Unii Wolności rozmawiali ze związkowcami z Solidarności oraz przedstawicielami władz gmin uzdrowskich Dolnego Śląska o przyszłości dolnośląskich kurortów. Konferencja odbyła się z inicjatywy Tomasza Wójcika.

## 15 lat temu

5 marca 2008 r. zorganizowano pikietę przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przeciwko złym warunkom pracy pracowników zatrudnianych do ochrony instytucji publicznych. Pracownicy ochrony są jedną najgorzej wynagradzanych i traktowanych grup zawodowych. Wiele instytucji publicznych, korzystających z pracy firm ochrony nie przestrzega standardów ochrony, co więcej przyczynia się do ich obniżenia, a także toleruje łamanie praw pracowników. – Tym protestem chcemy zwrócić uwagę rządzących, że publiczne instytucje korzystając usług firm ochrony przyczyniają się do obniżenia standardów bezpieczeństwa i łamania praw pracowników – mówiła jedna z działaczek Paula Brzezińska.

Protestujący pracownicy przekazali Michałowi Boniemu petycję, w której domagają się m.in. poprawy warunków pracy, przestrzegania konstytucyjnego prawa do zrzeszania się, zmian w ustawie o ochronie osób i mienia oraz w prawie o ruchu drogowym.

## 10 lat temu

Marzec 2013 r.

Związkowcy z „S” Poczty Polskiej zażądali od kierownictwa podwyżki 800 zł. Potem, aby zachęcić do rozmów, obniżyli swoje żądania do 700 zł. Pracodawca nie wykazał chęci dialogu i w tej sytuacji „S” weszła w spór zbiorowy, do którego dołączyły inne związki zawodowe działające w tej instytucji.

Działacze pocztowej „S” mówią, że jedyną reakcją kierownictwa była próba podzielenia załogi poprzez zamiar przyznania niskich podwyżek dla części pracowników.

– Dyrektor Poczty Polskiej apeluje do sumień pracowników, ale warto zapytać się, gdzie było sumienie ludzi odpowiedzialnych za przeprowadzoną kilka lat temu reorganizację firmy, polegającą na przerzuceniu na barki pracowników skutków tego nieudanego przedsięwzięcia – pytają. Ich zdaniem być może nie byłoby konieczności podejmowania takiej akcji, gdyby dyrekcja Poczty, a także Ministerstwo Infrastruktury zareagowało na sygnały pracowników chociaż rok wcześniej.

## 5 lat temu

15 marca 2018 r. w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu odbył się etap wojewódzki „Olimpiady Solidarności”. W kolebce dolnośląskiej Solidarności niemal setka licealistów z naszego województwa, przez godzinę rozwiązywała test z wiedzy historycznej obejmującej lata 1970-1990.

Z każdego regionu, tylko troje uczniów z najlepszymi wynikami z testu wojewódzkiego zostało zakwalifikowanych do finału ogólnopolskiego. Od tego momentu będą tworzyć trzyosobowe drużyny wojewódzkie. Dolny Śląsk reprezentować będzie zwycięska trójka – Zdobywca pierwszego miejsca Oskar Stajno, Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Bielawie, Mikołaj Sołkiewicz, XII Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu i Damian Jaśkiewicz z Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu.

# Oburzenie i dezaprobata

Oburzenie i dezaprobata – tak zareagowali związkowcy zasiadający w Zarządzie Regionu na działania właściciela większościowego pakietu udziałów Zakładu Porcelany Stołowej „Karolina” wobec organizacji związkowej.



Zebrani członkowie Zarządu Regionu przyjęli stanowiska w obronie zakładów pracy

Ostatni incydent, kiedy to przewodniczącemu organizacji związkowej Solidarności zabroniono wrę-

ków, co powinno być związane z odpowiednimi świadczeniami w ramach zwolnień grupowych, a tak się nie stało – napisali m.in.

robcze. Jak wiele instytucji także i Państwowa Inspekcja Pracy boryka się z brakami kadrowymi. Dużo doświadczonych

inspektorów pracy odeszło w ostatnich kilku latach na emerytury.

Małgorzata Łagocka podziękowała związkowcom za zgłaszanie nieprawidłowości w zakładach pracy. Podkreśliła, że jak co roku zdarzają się skargi dotyczące mobbingu pracowniczego, nierównego traktowania.

W informacji z prac Komisji Kra-

jowej Krzysztof Domagała wymienił i omówił podjęte stanowiska m.in. w sprawie obrony imienia Jana Pawła II, obrony Lasów Państwowych, poparcia dla więzionych zwią-



Gościem obrad ZR była Małgorzata Łagocka – Okręgowy Inspektor Pracy

czyć upominki na Dzień Kobiet i wręczono naganę, jest wyjątkowo niestosowny, bo w tym zakładzie większość pracujących to właśnie kobiety. – Bardzo nas

związkowcy. (Więcej na ten temat czytaj na stronie 3.)

Ponadto podjęto stanowiska w sprawie likwidacji Browaru Leżajsk, sytuacji w branży wodociągowej. Spotkanie z Okręgową Inspekcją Pracy i możliwość zdania pytań o pracę inspektorów wypełniło znaczną część zebrania. Małgorzata Łagocka wraz z nadinspektorką Barbarą Serafinowską przedstawiły sprawozdanie z działalności dolnośląskiej OIP w ubiegłym roku. Z pewnością istotnym faktem wymienionym w sprawozdaniu jest zmniejszona liczba wypadków przy pracy w stosunku do roku poprzedniego. Niektórzy działacze wskazywali okręgowej inspektor przykłady niedostatecznej ich zdaniem kontroli przeprowadzanej w zakładach pracy, ale padały też podziękowania dla inspektorów, którzy służyli swoją fachową poradą nie tylko w dni



Krystyna Kochan

niepokoi nie tylko ta konkretna, niezасłużona represja w stosunku do działacza związkowego, ale także dochodzące do nas od zeszłego roku informacje także o antypracowniczych działaniach firmy. W ostatnim okresie zwolniono około 100 pracowni-

stan organizacji wyborów wśród organizacji związkowych naszego Regionu. Ogółem w połowie marca wybory przeprowadzono w 258 organizacjach. Dalsze 50 organizacji ma wyznaczone terminy wyborcze w drugiej połowie marca. Ponadto nadal spływają informacje o terminie wyborów. – Zaangażowanie w wybory działaczy jest bardzo duże i bardzo wszystkim za to dziękuję – mówił Piotr Majchrzak. Komentując fakt, że są organizacje, które przeprowadzają wybory w weekend, Krzysztof Domagała przypomniał zebranym, że związkowcy są integralną częścią zakładu i przeprowadzenie procedury wyborczej w godzinach pracy jest naszym prawem.

Działacze podjęli kilka uchwał wewnątrzorganizacyjnych. Zgodnie z sugestią Rady Oddziału w Miliczu Małgorzata Dziarko będzie reprezentować Związek w tamtejszej Powiatowej Radzie Zatrudnienia.



Wiesław Natanek

W punkcie poświęconym sytuacji w branżach o sytuacji w Simoldesie, gdzie miesiąc temu odbyła się pikietka związkowa wspierająca pracowników, mówił Bogusław Jurgielewicz. Szef MOZ-u NSZZ „Solidarność” Volvo wyraził ostrożną nadzieję, że już wkrótce będzie można tam mówić o normalnym dialogu. Przekazał też uczestnikom tej akcji sprzed miesiąca podziękowania od pracowników Simoldesa za okazaną solidarność.

Trudną sytuacją w PolRegio związaną z działaniami Urzędu Marszałkowskiego przedstawił Wiesław Natanek. Krystyna Kochan poinformowała o stanowisku Rady Sekcji Krajowej sprzeciwiającemu się wdrażaniu przez ministerstwo projektu Edukacja dla wszystkich. Według działaczy oświaty obniża to poziom nauczania.

Sprawy różne zakończyły marcowe posiedzenie. Omawiano m.in. wstępne przygotowania do majowej Pielgrzymki Ludzi Pracy w Henrykowie.

MR



Bogusław Jurgielewicz

kowców na Białorusi, pomocy dla Ukrainy.

Sekretarz ZR Grzegorz Maikul oraz przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej Piotr Majchrzak przedstawili

# Jak traktuje się pracowników

Takie historie jak ta opisana poniżej pamiętamy doskonale z lat 90. Wtedy podczas masowej prywatyzacji dochodziło do wielu skandalicznych zachowań pracodawców. Okazuje się, że takie czasy się nie skończyły, przynajmniej w Jaworzynie Śląskiej.

Ireneusz Besser pracuje w Zakładach Porcelany Stołowej Karolina od 1985 roku. Przewodniczącym organizacji zakładowej Solidarności jest od 25 lat.

Od 1993 roku była to spółka pracownicza. Na bazie tego można było podpisywać układy zbiorowe. W 2004 roku były nowelizowane zapisy tego układu, pod którym się związek podpisywał. Do tego czasu w miarę wszystko się układało.

Teraz sytuacja wywróciła się do góry nogami – jak mówi Besser. Przypomina też, że co najmniej trzykrotnie Solidarność ratowała zakład przed upadkiem. Przewodniczący osobiście rozmawiał z różnymi władzami, posłami a to o wstrzymane dostawy gazu, a to o kredyty, by spłacić długi. W czasie Covidu załatwiano tarcze antykrzysowe, co pozwoliło wypłacić ponad dwa miliony zł na pensje dla pracowników.

Związek zawsze pod jego kierownictwem starał się działać tak, by ratować miejsca pracy. Ciężko stało się po Covidzie, kiedy zaczęły skakać ceny gazu. Zarząd

momentalnie zaczął poszukiwać inwestora.

Przewodniczący zwracał uwagę, że nowy inwestor powinien spełnić co najmniej trzy warunki. Chodziło o umowę społeczną dla pracowników, godne odkupienie udziałów od pracowników oraz stworzenie pakietu inwestycyjnego. Spełnienie tych trzech opcji miało dawać rękojmię, że inwestor ma szczerą intencję co do rozwoju firmy.

Zarząd zdecydował się na firmę HM Investments sp. z o.o., pomimo tego że spełnili tylko część warunków. Nic nie zainwestowali. Przewodniczący na spotkaniu z nowym właścicielem wyrażał swoje obawy. Podczas spotkania z radą pracowników, z radą nadzorczą, zarządem i przedstawicielami inwestora przewodniczący Besser pytał czy znają umowę społeczną i czy ją akceptują. Usłyszał odpowiedź twierdzącą.

11 stycznia 2022 roku Walne Zebranie zdecydowało o odsprzedażu tych udziałów. 80 procent udało się firmie skupić i zaczęli wprowadzać swoje rządy. Na po-

czątku wszystko przebiegało dobrze, dopóki nie wybuchła pierwsza sprawa, kiedy w sierpniu zeszłego roku chcieli wprowadzić nowy harmonogram czasu pracy. Chcieli by pracownicy pracowali 10 dni pod rząd w nocy w miejscach, gdzie praca jest bardzo ciężka. Związki zgodziły się pod warunkiem, że zarząd zapewni ludziom prawo do dobowego i tygodniowego wypoczynku. Pracodawca dał tylko godzinę na zastanowienie. Oczywiście nie wyrażono zgody na taką zmianę warunków pracy, ale mimo to te drastyczne rozwiązania wprowadzono w życie. Związki wtedy skierowały w tej sprawie skargę do Państwowej Inspekcji Pracy.

Zastrzeżenia związkowców PiP potwierdził i nałożył stosowne kary. Pracodawca po tej sprawie zaczął mocno ograniczać związki w ich działaniu.

Na początku października ubiegłego roku doszło do wyłączenia pieców i na zakładzie zrobiło się bardzo zimno. Przewodniczący Solidarności apelował o zabezpieczenie ludzi w kurtki, nagrzewnice, ale jego prośby zlekceważono.

W listopadzie nie wypłacono w terminie wynagrodzeń, o czym zawiadomiono związki na 10 minut przed terminem wypłaty, zapowiadając, że środki będą uruchomione może do końca miesiąca.

Wtedy Region Solidarności i OPZZ posłały skargę do PiP-u. W końcu pieniądze wypłacono, ale dalej nie było



Ireneusz Besser – przewodniczący „Solidarności” w ZPS „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej

dialogu ze związkami, które oskarżano o to, że przekazuje rzekomo pracownikom fałszywe informacje.

W wielu miejscach było tak zimno, że zwisały sople lodu. Po licznych interwencjach zaczęto montować nagrzewnice. W toaletach było najzimniej, tam była temperatura 2-3 stopnie C.

Na początku stycznia przewodniczący drugiego związku nie wpuszczono do zakładu, ale w końcu po protestach dano jej skierowanie do pralni, mimo że wiadano o jej problemach zdrowotnych.

Na kontrolę znowu 6 marca przyjechał PiP, a 8 marca przewodniczący Ireneusz Besser dostał karę – naganę za to, że chciał w Dzień Kobiet dać paniom upominek.

– Specjalnie tydzień wcześniej złożyliśmy pismo, w którym uprzedzaliśmy, że w ten sposób będziemy chcieli umilić naszym paniom ten dzień. Poza tym był to w naszym zakładzie dobry obyczaj i tradycja od co najmniej 25 lat, że rozdawało się w tym dniu upominki. Nie było żadnej odpowiedzi na nasze pismo, gdybym wiedział, że właściciel nie życzy sobie, aby panie otrzymały w tym dniu prezent zorganizowałbym to w inny sposób – wyjaśnił przewodniczący Solidarności.

Sprawa nabrała rozgłosu. O tym wydarzeniu napisały lokalne media (Gazeta Wrocławska), jak i centralne (portal Interia). Zdecydowane Stanowisko przyjął też Zarząd Regionu dolnośląskiej Solidarności (piszemy o tym w relacji z posiedzenia ZR na str.2). A przewodniczący Besser Stanowisko ZR upowszechnił na różnych tablicach w Jaworzynie Śląskiej.

Dodajmy jeszcze, że w zakładzie doszło do wielu zwolnień

(od chwili przejęcia zakładu przez nowego udziałowca odeszło około 150 osób), pracodawca chce na trzy lata zawiesić układ zbiorowy, a fundusz socjalny ograniczyć do 50 procent.

Z całej tej sytuacji wynika jednoznacznie, że Związek dla firmy, która tam rządzi jest niepotrzebny, bo wtedy można by z ludźmi robić wszystko według własnego uznania.

A związkowcy mówią, że nigdy nie zgodzą się na antypracownicze i antyzwiązkowe działania obecnego właściciela firmy.

JANUSZ WOLNIAK



W hali produkcyjnej ZPS „Karolina” w Jaworzynie Śląskiej

## Volvo zamyka fabrykę

W związku ze zmianą modelu biznesowego Volvo Buses zdecydowało o zamknięciu swojej fabryki autobusów we Wrocławiu, w pierwszym kwartale 2024 r. Firma podpisała list intencyjny z zamiarem zbycia siedziby Volvo Buses we Wrocławiu na rzecz Vargas Holding. Produkcja autobusów we Wrocławiu ma potrwać do pierwszego kwartału 2024 roku.

Zamówienia złożone na kompletne autobusy i autokary w Europie będą realizowane w wrocławskiego zakładu zgodnie z planem. Volvo Buses będzie nadal zapewniać pełny serwis i wsparcie dla istniejącej floty, jak również dla nowej oferty. To najważniejsze informacje z oficjalnego komunikatu Volvo.

Jest to dla nas szok. O tej decyzji związki zawodowe dowiedziały się

w czwartek 16 marca w południe. Musimy skoncentrować się na wsparciu pracowników i zabezpieczeniu ich interesów w procesie wygaszania produkcji – komentuje sytuację Bogusław Jurgielewicz – przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska sp. z o.o.

MR



**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Pawel Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław,  
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104  
tel.: 601 163 204;  
e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:**  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

**Nakład:** 5500 egz.

Numer zamknięto: 24.03.2023 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

# Czas trudnych decyzji

To był najtrudniejszy czas od 2002 roku – ocenił mijającą kadencję Krzysztof Domagała podczas sprawozdania z działalności MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool.

**P**andemia, wojna w Ukrainie i jej następstwa dla rynku AGD i do tego jeszcze informacja z początku br. o przejęciu większości udziałów europejskich zakładów koncernu Whirlpool przez turecki Arcerlik, to aż nadto jak na jedną 5 – letnią kadencję. W obszernym sprawozdaniu przedstawionym 20 marca br. delegatom XXIII WZD tej największej organizacji w naszym Regionie zawarty został imponujący zakres działalności MOZ-u. Od wypełniania zwykłych statutowych zadań organizacji po

wiele inicjatyw zmierzających do poprawy warunków pracy i walki o godność pracownika i szerokiej palety działań na rzecz integracji członków Związku.

## Sprawy bhp

Stanowią znaczną część naszej działalności i absorbują dużo czasu. Jak zaznaczył lider organizacji związkowej przegląd zakładu przed nadejściem zimy i tak nie przynosi poprawy w obszarze odpowiedniej temperatury halach magazynowych i produkcyjnych. Nieprzemysłane

decyzje podjęte bez konsultacji ze związkami zawodowymi oraz długi czas na podjęcie racjonalnej decyzji wywołuje społeczne niezadowolenie. NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na niepokój i zastraszanie pracowników. Krzysztof Domagała przypomniał, że to z inicjatywy Związku weszła w życie przed 10 laty procedura zapobiegania nękanii i przemocy w miejscu pracy. – Z przykrością muszę w tym miejscu powiedzieć, że niektórzy kierownicy nie tylko nie mają wiedzy na temat procedur, ale i na temat zapisów regulaminu pracy w naszym zakładzie.

Obszerne miejsce sprawozdania zajęła kwestia ścisłej współpracy Związku ze społeczną inspekcją pracy. Domagała podziękował zakładowemu sipowcowi Stanisławowi Jamrozikowi oraz pozostałym społecznym inspektorom za ich zaangażowanie i troskę. Dużym sukcesem Związku jest minimalny udział pracowników za-



Podczas zebrania wyborczego w Whirlpool



Krzysztof Domagała ponownie wybrany przewodniczącym organizacji

trudnionych przez agencje pracy tymczasowej. Jeszcze kilka lat temu było to plagą, bo w okresach letnich pracowało tak nawet 600 osób. Obecnie taka forma zatrudnienia dotyczy kilkunastu pracowników. Nową kadencję K. Domagała określił jako czas trudnych decyzji. Być może niepopularnych, ale prosząc delegatów o poparcie, zapewniał, że decyzje podejmowane będą z głęboką rozważą.

Zebrani olbrzymią większością głosów ponownie wybrali dotychczasowego przewodniczącego na kadencję 2023-28. W toku zebrania związkowcy wybrali komisję międzyzakładową, rewizyjną, delegatów na WZD Regionu oraz do Sekcji Przemysłu Elektromaszynowego. Krzysztofowi Domagale wyboru

gratulowali m.in. radna sejmiku i długoletnia przewodnicząca S w Polarze Małgorzata Calińska - Mayer, Bogdan Szozda przewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców, przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso, który odczytał także list od przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy. W trakcie zebrania delegatów odwiedził prezes zarządu firmy Francesco Celentano, który odpowiedział na kilka pytań. Niestety zabrakło konkretnych odpowiedzi na pytania delegatów dotyczących poziomu zatrudnienia w zakładzie w przyszłych miesiącach.

Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwał przedstawiciel RKW Sławomir Poświstak.

MR

# Zebranie w zajezdni

**W** sobotę (18 marca) odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” MPK Wrocław. W sali konferencyjnej im. Tomasza Surowca w zajezdni przy ul. Obornickiej delegaci na kolejną kadencję wybrali dotychczasowego przewodniczącego Komisji

Międzyzakładowej Marka Marcinkowskiego. Podczas zebrania szczególnie uhonorowany został Marek Kapciuch. Uczestnik sierpniowego strajku z 1980 r. (W zajezdni numer 2 przy ulicy Słowiańskiej był jednym z organizatorów strajku.

W MPK pracował wówczas od dwóch lat, początkowo jako ślusarz, później jako motorniczy. Został w 1983 r. zwolniony z pracy i do przedsiębiorstwa powrócił w połowie 1989 r.) otrzymał od przewodniczącego Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności Kazimierza Kimso statuetkę Solidariusza, a od prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka medal Merito de Wratislavia.

Prezydent Sutryk podziękował zatrudnionym w tej największej spółce miejskiej za pracę i określił MPK, jako

najważniejszy zakład w mieście. Był też czas na zadawanie pytań, co skwapliwie wykorzystali związkowcy domagając się m.in. konkretów dotyczących zapowiedzianych na drugie półrocze rozmów w sprawie podwyżek płac oraz zwracając uwagę przedstawicielom miasta na to, aby wydział transportu UM brał pod uwagę opinie kierowców i motorniczych. Zebranych odwiedziło też nowe kierownictwo firmy – prezes Witold Woźny i wiceprezes Przemysław Nowicki.

Podczas obrad oświadczenie, w którym znalazły się słowa ostrego

sprzeciwu wobec „medialnych kłamstw i manipulacji” wobec św. Jana Pawła II złożył członek KZ Ewaryst Różewski „Sprzeciwiam się dyskredytacji Jana Pawła II będącego podwaliną solidaryzmu społecznego w naszej ojczyźnie. Uważam, że ludzie „Solidarności” mają obowiązek stanąć w obronie Jego dobrego imienia.” Napisał m.in. działacz zwracając się do

delegatów o wsparcie jego przesłania. Zebrani z aprobatą przyjęli to oświadczenie.

Obradom przewodnił sekretarz ZR Grzegorz Makul, a o prawidłowym przebiegu wyborów zadbała komisja skutacyjna, której pracami kierował przedstawiciel RKW Marcin Tomczak.

MR



Marek Marcinkowski



Jacek Sutryk i Grzegorz Makul podczas wręczania medalu Markowi Kapciuchowi

# W nowej sytuacji

# O sporach zbiorowych



Prezydium zebrania w PKP Energetyka

**M**irosław Rzepka (pierwszy z lewej), był jedynym kandydatem na przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w PKP Energetyka Zakład Dolnośląski Wrocław. Zakładowe Zebranie Delegatów odbyło się w sali wrocławskiego NOT-u w piątek 17 marca. Po wyborze na kolejną kadencję Mirosław Rzepka, dziękując za zaufanie, stwierdził m.in., że podobnie jak w poprzednim okresie będzie się starał spełnić w 100 procentach, obowiązki i zadania jakie nałożą na niego delegaci. Nawiązał do nowej sytuacji w jakiej znalazła się PKP Energetyka po wykupieniu przez Polską Grupę Energetyczną. – Nasz

priorytet, to dogadać się z nowym pracodawcą – mówił przewodniczący Rzepka. Wyraził nadzieję, że uda się zachować Układ Zbiorowy Pracy. Gośćmi obrad byli m.in. Marek Klas, przewodniczący Sekcji Zawodowej PKP Energetyka NSZZ „Solidarność”, przewodniczący ZR Kazimierz Kimso, redaktor Wolnej Drogi Mirosław Lisowski, dyrektorzy PKP Energetyka Grzegorz Wciórka (Dział obsługi), Grzegorz Piątek (usługi), Tadeusz Szulc (dz. nieruchomości). Nad prawidłowym przebiegiem procedury wyborczej czuwał reprezentant RKW Zbigniew Gadzicki.

MR

Nowa wersja projektu o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pracy z 9 lutego 2023 r. została przekazana do konsultacji partnerom społecznym w Radzie Dialogu Społecznego.

**P**rezydium KK uznało, że wprowadzenie samej konstrukcji pracodawcy dominującego i powiązanie z tym możliwości prowadzenia sporu zbiorowego z tym podmiotem zasługuje na pozytywną ocenę.

Prezydium KK pozytywnie oceniło również poszerzenie katalogu osób, do których stosuje się przepisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pracy:

„Pozytywnie należy ocenić poszerzenie katalogu osób, do których stosuje się przepisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pracy o osoby, o których mowa w art. 2 ust. 41 ustawy o związkach zawodowych, czego zabrakło w poprzedniej wersji projektu” – czytamy w opinii.

W kwestii dotyczącej określenia przedmiotu sporu zbiorowego ważną zmianą będzie to, że pracodawca nie będzie mógł kwestionować przedmiotu sporu.

„Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że ustawodawca za-

mierza odejść od enumeratywnego określenia przedmiotu sporu zbiorowego. Odejście od enumeratywnego określenia przedmiotu sporu zbiorowego spowoduje, że przyszła ustawa będzie określać zasady wszczęcia, prowadzenia i rozwiązywania sporu zbiorowego pracy, który zgodnie z zaproponowaną definicją będzie sporem osób wykonujących pracę zarobkową z pracodawcą lub pracodawcami o zbiorowe prawa lub wolności związkowe, a także zawodowe, ekonomiczne lub społeczne zbiorowe interesy lub prawa, związane z wykonywaniem pracy. Tak więc spór będzie mógł być prowadzony we wszelkich sprawach zbiorowych, w których związki zawodowe reprezentują osoby wykonujące pracę zarobkową” – czytamy w opinii do projektu.

Wprowadzenie wymogu wyłaniania wspólnej reprezentacji organizacji związkowych niezbędnych do wszczęcia i prowadzenia sporu zbiorowego, ma w założeniu zapobiec nieuzasadnionemu mnożeniu

sporów przez organizacje związkowe działające u pracodawcy. Jednakże w praktyce rozwiązanie to może utrudniać prowadzenie sporu zbiorowego zwłaszcza, gdy żądania w sporze zbiorowym będą dotyczyły różnych grup pracowników zatrudnionych u pracodawcy – czytamy w opinii.

Prezydium KK z zadowoleniem przyjmuje fakt, że w stosunku do prowadzenia innych niż strajk akcji protestacyjnych usunięty został wymóg ich dopuszczalności, jakim było zakończenie rokowań. Rozwiązanie takie, już na gruncie aktualnej ustawy z 1991 r. budzi wątpliwości praktyczne, np. w kontekście ustalenia czy zorganizowanie „pikiety” podczas której rozdawane będą ulotki, wymaga odczekania do zakończenia rokowań – czytamy w opinii.

Pozytywnym krokiem jest również przywrócenie w projekcie z dnia 9 lutego 2023 r. instytucji strajku solidarnościowego, co było podnoszone w poprzedniej Decyzji Prezydium KK. Niestety po raz kolejny ustawodawca pozostawia niezmienny przepis wyłączający prawo do strajku w administracji publicznej – czytamy w opinii.

KK

# Dla nas to sukces

W połowie marca zostały zakończone negocjacje płacowe w oleśnickim GKN Driveline

**P**odwyżka dla osób które mają staż pracy niższy niż rok wynosi 400 zł, a dla pozostałych, z wyższym stażem pracy 650 zł. Ponadto wszyscy pracownicy otrzymają dwustuzłotową premię miesięczną

wypłacaną w całości do końca bieżącego roku. Od stycznia 2024 zostaną ustalone cele do tej premii.

Związkowcy wynegocjowali także wzrost premii urlopowej o 5% i teraz będzie wynosiła 70%

wynagrodzenia, wyrównanie za 3 miesiące jako premia jednorazowa dla pracowników ze stażem pracy do roku w wysokości 1800 zł, a dla pracowników ze stażem pracy powyżej roku 2550zł.

Uważam, że to dobre porozumienie. Korzystne dla załogi. Oczywiście nigdy nie jest tak, że wszyscy są zadowoleni i pewnie niejedni chciałby więcej, ale przy obecnej sytuacji w branży myślę, że możemy to uznać za sukces – mówi szef OZ NSZZ „Solidarność” w GKN Włodzimierz Rybak.

To właśnie Włodzimierz Rybak decyzją zebrania wyborczego delegatów Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność”

GKN w Oleśnicy, w latach 2023-28 kierować będzie tą organizacją. On też będzie delegatem tej organizacji w Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego. Wraz z nim delegatem na Walne Zebranie Delegatów Regionu będzie Tomasz Lewicki.

W toku obrad, które odbyły się 11 marca w sali konferencyjnej w siedzibie zakładu powołano skład nowej komisji zakładowej i rewizyjnej. W sprawozdaniu z ubiegłej kadencji W. Rybak przedstawił m.in. przebieg negocjacji z zarządem firmy dotyczący podwyżek płac, organizacji pracy w czasie pandemii koronawirusa.

W pracach komisji skrutacyjnej oleśnickich związkowców wsparli koledzy z MOZ NSZZ „Solidarność” Robert Bosch Mirków, Hitachi Astemo Poland z przewodniczącym Mateuszem Wawrzeniukiem na czele. Zebraniu przewodniczył szef działu prawnego ZR Sławomir Poświstak. Na zakończenie obrad obecni działacze zakładowej S w GKN podziękowali jednemu z gości zebrania delegatów – Kazimierzowi Jankowskiemu, pierwszemu przewodniczącemu NSZZ „Solidarność” w tym zakładzie.

MR



Włodzimierz Rybak z członkami nowo wybranej komisji

# Oświata przeciw utopijnym ideom

Ostatnie zebranie Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk poświęcone było omówieniu rozmów w ministerstwie edukacji, które jak dotąd nie przyniosły żadnych pozytywnych rozwiązań. Ponadto omawiano stanowisko Rady Sekcji Krajowej, w którym sprzeciwia się wdrażaniu projektu „Edukacja dla wszystkich”.

Dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami zasługują na najlepszą, dostosowaną do swoich potrzeb i możliwości, edukację. Potrzeby tych uczniów profesjonalnie zapewniają szkoły specjalne, które

w dobrych i przyjaznych warunkach przygotowują ich do funkcjonowania w społeczeństwie, rozwijania talentów i zainteresowań. Zdaniem KSOiW do szkół specjalnych i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych powinny być kierowane większe środki finansowe na poprawienie warunków edukacji i zwiększenie atrakcyjności tych szkół. Ponadto, wszyscy uczniowie niepełnosprawni realizujący obowiązek szkolny i obowiązek

rodzin osób z niepełnosprawnością powinny być kierowane środki finansowe”.

Mecenas Tomasz Gryczan przekazał informacje o działaniach KSOiW w międzynarodowych strukturach nauczycielskich związków zawodowych. Szczegółowo omówił również wystąpienie prezydium do MEiN dotyczące interpretacji wypłacania wynagrodzenia nauczycielom za godziny ponadwymiarowe.

Rada poparła stanowisko XXXIII Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” dotyczące konieczności przyznania pracownikom pedagogicznym placówek opiekuńczo-wychowawczych dodatku za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych.

Przewodniczący Ryszard Proksa przekazał radzie bieżące informacje ze spotkania zespołu negocyjacyjnego rząd – „Solidarność”, w którym uczestniczył 21 lutego. Strony porozumiały się w sprawie kwestii uniemożliwienia zwalniania z pracy działaczy związkowych przed ogłoszeniem wyroku sądu. Ustalono, że dodatek za trudne i uciążliwe warunki pracy zostanie wyłączony z płacy minimalnej. Nastąpi waloryzacja zakładowego funduszu socjalnego. Trwają ustalenia dotyczące podniesienia wynagrodzenia pracowników sfery finansów publicznych. Strona rządowa zobowiązała się do opracowania założeń wprowadzenia nauczycielskich emerytur stażowych (po 30 latach pracy i 20 latach pracy w szkole).

OPR.JW



Członkowie Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” poinformowało Radę o negatywnym zaopiniowaniu wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Poziom płacy nauczyciela początkującego – 3690 zł – jest żenująco niski i zrównany z minimalnym wynagrodzeniem w kraju. Możliwość zwiększenia wynagrodzenia po czterech latach o 200 zł po zdaniu egzaminu na nauczyciela mianowanego oraz o 860 zł po dziesięciu latach pracy i zdobyciu najwyższego stopnia nauczyciela dyplomowanego powoduje, że system ten jest demotywujący dla absolwentów szkół wyższych. Nie zachęca do pracy w zawodzie nauczyciela, ale wręcz od niego odstrasza. Członkowie Prezydium domagali się również od resortu edukacji rozpoczęcia prac nad zmianą systemu finansowania oświaty i wynagradzania nauczycieli.

Rada podjęła stanowisko dotyczące projektu „Edukacja dla wszystkich”. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w swoim stanowisku z 22 lutego b.r. wskazała, że to utopijna idea, zgodnie z którą jedna szkoła wraz z nauczycielami ma zaspakajać szerokie spektrum potrzeb wszystkich uczniów.

Mimo medialnych zapewnień ministra edukacji i nauki, działania

tego programu są realizowane ze szkodą dla uczniów, poziomu nauczania oraz dobrze funkcjonującego szkolnictwa specjalnego. Rada uznała, iż wprowadzanie zmian mających na celu usytuowanie w szkołach ogólnodostępnych jak największej liczby uczniów z niepełnosprawnościami, uniemożliwia prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży.

W stanowisku czytamy: „Nie da się przepisami prawa ani pro-

cedurami „na siłę” zintegrować wszystkich uczniów, a skutkuje to wywołaniem niepotrzebnych napięć w społeczności szkolnej. Uczniowie niepełnosprawni czują się gorsi i nie są w pełni akceptowani przez rówieśników. Ponadto nauczyciele, realizując różne podstawy programowe w jednej klasie, nie mają szans na zadowalające efekty swojej pracy, nie tylko dydaktycznej, ale i wychowawczej.

zeka nauki powinni być objęci prawem bezpłatnego dowozu, bez względu na wiek i rodzaj szkoły.

Najlepszą formą „włączania” osób z niepełnosprawnościami jest integracja społeczna realizowana poprzez wspólne projekty szkół specjalnych i ogólnodostępnych. Pomoc, zrozumienie i współpraca to efekt długotrwałego i dobrowolnego procesu. Zdaniem Rady, na takie właśnie działania oraz terapię, rehabilitację i konkretną pomoc dla

## Tak trzymać!

Wrocławskim hotelu Wodnik podczas zebrania wyborczego MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania

związkowcy podsumowali 10 marca mijającą kadencję oraz wybrali komisję międzyzakładową i rewizyjną. Delegaci zdecydowali, że do-



Podczas zebrania wyborczego

tychczasowa przewodnicząca Anna Makul będzie nadal przewodzić oświatowej Solidarności na Psim Polu. Ponadto wybrano przedstawicieli organizacji do Międzyregionalnej Sekcji Oświaty oraz delegata na Walne Zebranie Delegatów Regionu. Spór zbiorowy, pandemia koronawirusa i wojna za wschodnią granicą – wszystkie te wydarzenia wymienione w sprawozdaniu z działalności MOZ-u miały istotny wpływ na funkcjonowanie szkół i tym samym zatrudnionych w branży oświatowej. Anna Makul wliczyła wszelkie pola aktywności kierowanej przez nią struktury związkowej, m.in. mediacje, udział członków w rozlicznych szkoleniach, wsparcie działu prawnego ZR oraz działania na rzecz integracji członków MOZ-u, to tylko niektóre z poruszonych przez działaczkę zagadnień. – Tworzymy zgryny

zespół. Tak trzymać – zakończyła swoje wystąpienie Anna Makul. Gośćmi zebrania byli: przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Danuta Utrata, radny Jarosław Krauze, dyrektor Wydziału Edukacji Jarosław Deleński, przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso i sekretarz Grzegorz Makul. Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności przekazał zreferował m.in. obecny stan prac nad strategią Regionu.

Dotychczas swoje władze wybrały także MOZ POiW Wrocław Krzyki. Tam przewodniczącą została Krystyna Kochan. W MOZ Wrocław – Fabryczna nadal przewodzić będzie Jolanta Jackowska. Również na kolejną kadencję w MOZ Wrocław – Wyspa wybrana została dotychczasowa przewodnicząca Magdalena Wójcik-Standio.

MR

# Jak ogarnąć dialog społeczny?

**N**a pytanie postawione w tytule odpowiedzi szukali uczniowie z wrocławskiego Technikum nr 6 w Lotniczych Zakładach Naukowych. W siedzibie ZR uczniowie z tej szkoły, najpierw powitani przez przewodniczącego Kazimierza Kimso, spędzili kilka godzin na spotkaniach z inspektorami pracy z OIP Wrocław, prawnikiem dolnośląskiej Solidarności oraz wzięli udział w grze edukacyjnej, pozwalającej na poznanie elementów dialogu społecznego.

W ten sposób 16 marca ruszył nowatorski program powstały w dolnośląskiej Solidarności. Jego celem jest zapoznanie młodych ludzi, którzy już niebawem wejdą na rynek pracy z zasadami partnerskiego dialogu społecznego. Inicjatywa zyskała patronat Kuratorium Oświaty, Wydziału Edukacji Urzędu Miasta oraz Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Oprowadzając gości po siedzibie dolnośląskiej Solidarności, przewodniczący Kazimierz Kimso przedstawił pokrótce nie tylko chlubną historię, obecną choćby na zawieszonych na ścianach reprodukcjach podziemnych wydawnictw, ale opowiedział o dniu dzisiejszym. Elementem dialogu społecznego są nie tylko negocjacje, ale akcje protestacyjne podczas których związkowcy ekspresyjnie wyrażają swoją niezgodę wobec rozwiązania problemu. Obecny w holu budynku bęben używany podczas manifestacji mogli wypróbować uczniowie. To dobrze, że przewidziano dla nas taką interaktywną formę – mówił zadowolony jeden z uczestników spotkania.

– Od kiedy liczy się wypowiedzenie umowy o pracę, czym się różni umowa o pracę od umowy-zlecenia. Co musi zawierać właściwa umowa o zatrudnieniu. Tego uczniowie dowiedzieli się od

Elżbiety Nowak z Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Wraz ze starszą inspektor Joanną Rajter przedstawiła instytucji kontrolującej warunki pracy przeprowadziły zajęcia warsztatowe podczas, których uczniowie sami musieli, na podstawie przygotowanych treści, ułożyć właściwy tekst umowy o pracę. Przy okazji tych zajęć uczestnicy, którzy już mają pierwsze doświadczenia związane z pracą dorywczą mogli dopytać przedstawicielki wrocławskiej OIP jak i eksperta działu prawnego Zarządu Regionu Sławomira Poświstaka o szczególne zagadnienia dotyczące ich sytuacji.

Konstytucja, ustawa oraz porozumienia zawierane w zakładzie pomiędzy reprezentacją pracowników, czyli związkami zawodowymi a zarządem firm. O tym kiedy dochodzi do sporu zbiorowego i czym on jest, to tylko kilka z wielu zagadnień jakie przedstawił uczestnikom programu prawnik związkowy.

W jaki sposób mogą udowodnić, że płaci mi się mniej niż jest w umowie? Czy pracodawca musi mi wypłacać pensję przelewem, czy może gotówką? – pytał naszego prawnika jeden z uczniów. To przykład konkretnych pytań

z jakimi debiutanci na rynku pracy zwracali się do Sławomira Poświstaka.

Skarbnik Regionu i zarazem szkoleniowiec Piotr Majchrzak rozdał uczestnikom ankiety, w których uczestnicy poprzez stawiane odpowiedzi na konkretne pytania mogli dowiedzieć się o swoich predyspozycjach do bycia twardym (lub nie) negocjatorem.

Wydaje się, że projekt zapoznający młodych ludzi, którzy za chwilę będą lub już są pracownikami, z ideą dialogu społecznego wart jest kontynuacji.

MARCIN RACZKOWSKI



Rekwizyty związkowe cieszyły się dużą popularnością

FOT. SŁAWOMIR KOVALIK

TEATR POLSKI  
**T[pl]**  
WROCLAW

Stanisław Ignacy Witkiewicz

# SZEWCY

opracowanie tekstu i reżyseria  
Stanisław Melski

**SPEKTAKLE: 27.04.2023, 28.04.2023,  
29.04.2023, 30.04.2023**

projekt: Tomasz Konieczny, zdjęcie: Mikołaj Pływacz, na zdjęciu: Dariusz Bereski

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dla członków związku „SOLIDARNOSĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu.  
Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie [WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL](http://WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL)

Światowy Dzień Pamięci  
Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

# ŚMIĘCIOWE UMOWY ŚMIĘCIOWE ROZWIAZANIA

Czy państwo skutecznie walczy z umowami  
cywilnoprawnymi zastępującymi umowy o pracę?



**OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA**  
**25 kwietnia 2023 r. ♦ godz. 10.00**

**Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu**  
**przy ul. M. Kopernika 5**



NSZZ  
**Solidarność**  
KOMISJA KRAJOWA



**PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY**  
OŚRODEK SZKOLENIA IM. PROFESORA JANA ROSNERA WE WROCŁAWIU







*Niech zbliżające się Święta Wielkanocne będą dla nas wszystkich dobrą okazją do dzielenia się radością ze Zmartwychwstania Pańskiego zarówno w gronie rodziny, przyjaciół, jak i z każdym napotkanym na naszej drodze bliskim.*

*W tym pędzącym dziś świecie życzę znalezienia wolnego czasu na dobrą rozmowę, lekturę czy wiosenny wypoczynek.*

*Oby ten czas świąteczny na nowo wyzwolił w nas tak potrzebne pokłady nadziei, solidarności oraz siły koniecznej do realizowania postawionych przed nami zadań.*

*Radosnego Alleluja!*

*Krzysztof Kimso*

Przewodniczący  
Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

# Praca zdalna

Praca zdalna została wprowadzona do polskiego systemu prawa na czas epidemii COVID-19 oraz w okresie 3 miesięcy po dniu odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Obecnie ustawodawca zdecydował się wprowadzić ją na stałe.

**D**otychczas obowiązujące przepisy k.p. nie zawierały uregulowań prawnych dotyczących pracy zdalnej. Na mocy ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych praca zdalna została wprowadzona do polskiego systemu prawa na czas epidemii COVID-19 oraz w okresie 3 miesięcy po dniu odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19. Należy jednak podkreślić, że regulacja ta ma charakter doraźny, gdyż została przewidziana w związku z wystąpieniem sytuacji epidemicznej, i może być stosowana tylko przez ww. okres. Dlatego ustawodawca zdecydował wpro-



wadzić na stałe zagadnienie pracy zdalnej. Przypomnieć jeszcze należy, że zgodnie z dotychczasową definicją pracy zdalnej zawartą w ww. ustawie z dnia 2 marca 2020 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu, w celu przeciwdziałania COVID-19 pracodawca może polecić pracownikowi wykonywanie, przez czas oznaczony, pracy określonej w umowie o pracę poza miejscem jej stałego wykonywania. Obecnie praca zdalna jest zatem formą wykonywania pracy o charakterze nadzwyczajnym, wprowadzaną na czas oznaczony, aby realizować określony cel o charakterze publicznym, jakim jest przeciwdziałanie COVID-19. Praca zdalna jest obecnie świadczona wyłącznie na podstawie jednostronnego polecenia pracodawcy i tylko wtedy, gdy pracownik ma umiejętności i możliwości techniczne oraz lokalowe do wykonywania takiej pracy i pozwala na to rodzaj pracy. Praca w formie zdalnej może być wykonywana przy wykorzystaniu środków bezpośredniego poro-

zumiewania się na odległość lub dotyczyć wykonywania części wytwórczych lub usług materialnych. Narzędzia i materiały potrzebne do wykonywania pracy zdalnej oraz obsługę pracy zdalnej zapewnia pracodawca. Pracownik może używać narzędzi lub materiałów niezapewniczonych przez pracodawcę, pod warunkiem że umożliwia to poszanowanie i ochronę informacji poufnych i innych tajemnic praw-

nie chronionych, w tym tajemnicy przedsiębiorstwa lub danych osobowych, a także informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Na polecenie pracodawcy pracownik wykonujący pracę zdalną ma obowiązek prowadzić ewidencję wykonanych czynności, uwzględniając w szczególności opis tych czynności, a także datę oraz czas ich wykonania. Pracownik sporządza ewidencję wykonywanych czynności w formie i z częstotliwością określoną w takim poleceniu. Zgodnie z tymi regulacjami pracodawca może w każdym czasie cofnąć polecenie wykonywania pracy zdalnej. Warto także dodać, iż dotychczas obowiązujące przepisy k.p. przewidywały możliwość świadczenia pracy poza zakładem pracy w formie telepracy, jednak w sposób mniej uniwersalny.

W związku z powyższym nowelizacja zastąpiła obowiązujące przepisy k.p. dotyczące telepracy. W dziale II, rozdział IIb (tj. art. 67<sup>5</sup>–67<sup>17</sup> k.p.) zostanie uchylony z dniem 7.04.2023 r. Natomiast w tej samej dacie zaczną obowiązywać przepisy o pracy zdalnej w rozdziale IIc, art. 67<sup>18</sup>–67<sup>33</sup>.

Zgodnie z nowelizacją pracą zdalną będzie praca wykonywana całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Ta część definicji ma ważne znaczenie. Oznacza to, iż pracownik, który całość lub część

swoich obowiązków służbowych wykonuje poza zakładem pracy, nie będzie pracownikiem wykonującym pracę zdalną, jeśli jego miejsce świadczenia pracy zostało wskazane przez pracodawcę i uzgodnione z pracownikiem (w umowie o pracę) lub zostało wskazane doraźnie na mocy polecenia pracodawcy. Praca zdalna będzie mogła być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy jako praca zdalna albo też częściowo jako praca zdalna, np. 2 dni w tygodniu w siedzibie pracodawcy i 3 dni w miejscu zamieszkania pracownika. Zakres przedmiotowy pracy zdalnej będzie szerszy niż obowiązującej telepracy. Praca zdalna będzie mogła być wykonywana z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość, a więc nie tylko przy pomocy środków komunikacji elektronicznej, ale także np. telefonu, faksu, komunikatorów internetowych, a nawet bez użycia takich środków (np. analiza dokumentów). Wykonywanie pracy zdalnej będzie wymagało co do zasady uzgodnienia między stronami umowy o pracę. Takie uzgodnienie będzie mogło nastąpić przy zawarciu umowy o pracę albo w trakcie

zatrudnienia. Uzgodnienie dotyczące zmiany formy pracy z typowej na pracę zdalną będzie mogło być dokonane w postaci papierowej lub elektronicznej z inicjatywy pracodawcy lub na wniosek pracownika. Warto zaznaczyć, iż przewidziany jest wyjątek od regulacji zawartej w art. 29 § 4 k.p., zgodnie z którą zmiana warunków umowy o pracę wymaga formy pisemnej. W przypadku uzgodnienia pracy zdalnej w trakcie zatrudnienia ma bowiem miejsce modyfikacja istotnego składnika umowy o pracę, jakim jest miejsce wykonywania pracy. Wykonywanie pracy zdalnej będzie także możliwe na polecenie pracodawcy. Dopuszczalność wydania takiego polecenia zaistnieje jednak tylko w okresie obowiązywania stanu nadzwyczajnego, stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz w okresie 3 miesięcy

po ich odwołaniu lub w okresie, w którym zapewnienie przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w dotychczasowym miejscu pracy pracownika nie jest czasowo możliwe z powodu działania siły wyższej. Jednak, aby możliwe było w ogóle polecenie pracy zdalnej przez pracodawcę, pracownik będzie musiał złożyć bezpośrednio przed wydaniem polecenia oświadczenie w postaci papierowej lub elektronicznej, że posiada warunki lokalowe i techniczne do wykonywania takiej pracy. A zatem wydanie przez pracodawcę polecenia pracy zdalnej będzie wymagało uzyskania od pracownika informacji, czy posiada warunki lokalowe i techniczne do wykonywania pracy zdalnej. Dopiero oświadczenie pracownika w tym przedmiocie umożliwi pracodawcy wydanie takiego polecenia. Naturalnie to pracownik dokonuje oceny swoich warunków lokalowych i technicznych, co oznacza, że pracodawca nie ma jakichkolwiek podstaw do weryfikowania przedmiotowego oświadczenia pracownika. W efekcie jeśli pracownik nie złoży stosownego oświadczenia, pracodawca nie będzie miał podstaw prawnych do wydania tego polecenia. W każdym czasie pracodawca będzie miał możliwość cofnięcia polecenia wykonywania pracy zdalnej. Cofnięcie polecenia pracy zdalnej skutkować będzie tym, że pracownik wykonujący pracę zdalną powraca do wykonywania pracy na dotychczasowych zasadach i w dotychczasowym miejscu wykonywania pracy. Cofnięcie polecenia pracy zdalnej



będzie mogło zostać dokonane przez pracodawcę z co najmniej dwudniowym uprzedzeniem. Natomiast w przypadku zmiany warunków lokalowych i technicznych uniemożliwiającej dalsze wykonywanie pracy zdalnej pracownik będzie zobowiązany poinformować o tym niezwłocznie pracodawcę. W takim przypadku pracodawca niezwłocznie cofnie polecenie wykonywania pracy zdalnej. Wniosek pracownika dotyczący wykonywania pracy zdalnej nie będzie co do zasady dla pracodawcy wiążący, z wyjątkiem wniosków pracownic w ciąży, pracowników wychowujących dziecko do ukończenia przez nie 4. roku życia oraz pracowników wymienionych w art. 142<sup>1</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p., to jest: 1) pracowników-rodziców dziecka posiadającego zaświadczenie, o którym mowa w art. 4 ust. 3 ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (Dz. U. z 2020 r. poz. 1329), to jest zaświadczenie o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu albo nieuleczalnej chorobie zagrażającej życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu; 2) pracowników-rodziców dziecka legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności określonym w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; 3) pracowników-rodziców dziecka posiadającego odpowiednio opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego lub orzeczenie o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, o których mowa w przepisach ustawy z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2021 r. poz. 1082 oraz z 2022 r. poz. 655, 1079 i 1116). Dodatkowo wiążący wniosek o wykonywanie pracy zdalnej będzie przysługiwał także pracownikom sprawującym opiekę nad innym członkiem najbliższej rodziny lub inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadających orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. W praktyce więc przepis będzie miał zastosowanie do osób opiekujących się osobami niepełnoletnimi posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności (orzeczenie o niepełnosprawności

wydawane jest bowiem osobie, która nie ukończyła 16. roku życia) oraz posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności (orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydaje się osobie, która ukończyła 16. rok życia). Pracodawca będzie mógł odmówić uwzględnienia wniosku ww. pracowników tylko wtedy, gdy jego uwzględnienie nie będzie możliwe ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika, zaś o przyczynie odmowy uwzględnienia wniosku będzie zobligowany poinformować pracownika w postaci papierowej lub elektronicznej w terminie 7 dni roboczych od dnia złożenia wniosku przez pracownika.

Zasady wykonywania pracy zdalnej (art. 67<sup>20</sup> k.p.) będą określone w:

a) porozumieniu zawierającym między pracodawcą i zakładową organizacją związkową (zakładowymi organizacjami zawodowymi – wszystkimi, a jeżeli nie jest możliwe uzgodnienie treści porozumienia ze wszystkimi zakładowymi organizacjami związkowymi, to z reprezentatywnymi w rozumieniu art. 25<sup>3</sup> ust.1 lub 2 ustawy o związkach zawodowych, z których każda zrzesza co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy),

b) regulaminie – jeżeli nie dojdzie do zawarcia porozumienia z zakładową organizacją związkową (zakładowymi organizacjami zawodowymi) oraz gdy u pracodawcy nie działa żadna zakładowa organizacja związkowa (w tym przypadku – po konsultacji z przedstawicielami pracowników).

Wykonywanie pracy zdalnej będzie dopuszczalne także wtedy, gdy nie zostanie zawarte porozumienie albo nie zostanie wydany regulamin, o których mowa powyżej. Wówczas zasady wykonywania pracy zdalnej będzie określać polecenie pracodawcy lub porozumienie zawarte z pracownikiem.

Nowelizacja określa także minimalną treść porozumienia z zakładową organizacją związkową (zakładowymi organizacjami związkowymi), regulaminu, porozumienia z pracownikiem lub polecenia pracy zdalnej. Będą one określać w szczególności: 1) grupę lub grupy pracowników, którzy mogą być objęci pracą zdalną (dotyczyć to będzie tylko porozumienia z zakładową organizacją związkową lub regulaminu); 2) zasady pokrywania przez pracodawcę kosztów związanych z wykonywaniem pracy zdalnej; 3) zasady ustalania ekwiwalentu pieniężnego lub ryczałtu; 4) zasady porozumiewania się pracodawcy i pracownika wykonującego pracę zdalną, w tym sposób potwierdzania obecności na stanowisku pracy przez pracownika wykonującego pracę zdalną;

5) zasady kontroli wykonywania pracy przez pracownika wykonującego pracę zdalną; 6) zasady kontroli w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy; 7) zasady kontroli przestrzegania wymogów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony informacji, w tym procedur ochrony danych osobowych; 8) zasady instalacji, inwentaryzacji, konserwacji, aktualizacji oprogramowania i serwisu powierzonych pracownikowi narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych.

Art. 67<sup>21</sup> k.p. przewiduje obowiązek informacyjny określający zakres rozszerzenia informacji przekazywanej pracownikowi nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę (w przypadku uzgodnienia dotyczącego wykonywania pracy zdalnej przez pracownika przy zawieraniu umowy o pracę) oraz treść informacji przekazywanej pracownikowi najpóźniej w dniu rozpoczęcia przez niego wykonywania pracy zdalnej (w przypadku zmiany formy wykonywania pracy na pracę zdalną w trakcie zatrudnienia – na mocy uzgodnienia stron albo polecenia pracodawcy). Nowelizacja normuje możliwość wycofania się każdej ze stron z wykonywania pracy zdalnej, w przypadku gdy do uzgodnienia pracy zdalnej dojdzie w trakcie zatrudnienia. Wiążący wniosek o zaprzestanie wykonywania pracy zdalnej i przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy mogą złożyć pracownik lub pracodawca w postaci papierowej lub elektronicznej w każdym czasie trwania pracy zdalnej. Strony ustalą termin, od którego nastąpi przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy, który nie będzie dłuższy niż 30 dni od dnia otrzymania wniosku. Jeśli zaś strony nie dojdą do porozumienia, przywrócenie poprzednich warunków wykonywania pracy nastąpi po upływie 30 dni od dnia otrzymania wniosku.

Uprawnienie pracodawcy w tym zakresie nie będzie jednak mogło dotyczyć pracowników wykonujących pracę zdalną na swój – wiążący dla pracodawcy – wniosek (tj. pracowników, o których mowa w art. 67<sup>19</sup> § 6 i 7), chyba że dalsze wykonywanie pracy zdalnej nie będzie możliwe ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika.

Odmowa wyrażenia przez pracownika zgody na zmianę warunków wykonywania pracy, to jest uzgodnienie między stronami umowy o pracę w trakcie zatrudnienia wykonywania przez pracownika pracy zdalnej, wystąpienie z wnioskiem o wykonywanie pracy zdalnej przez pracownika, o którym mowa w art. 67<sup>19</sup> § 6 i 7, a także zaprzestanie wykonywania pracy zdalnej na zasadach określonych w art. 67<sup>22</sup> § 1

nie będą mogły stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę.

Zgodnie z art. 67<sup>24</sup> pracodawca będzie zobowiązany do:

1) zapewnienia pracownikowi wykonującemu pracę zdalną materiałów i narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej;

2) zapewnienia instalacji, serwisu, konserwacji narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej lub pokrycia kosztów związanych z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, a także pokrycia kosztów energii elektrycznej oraz usług telekomunikacyjnych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej;

3) pokrycia innych kosztów niż koszty bezpośrednio związane z wykonywaniem pracy zdalnej, jeśli taki obowiązek zostanie określony w porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi lub wydanym regulaminie (bądź w przypadku braku zawartego porozumienia lub wydania regulaminu – w wydanym poleceniu lub porozumieniu zawartym z pracownikiem);

4) zapewnienia pracownikowi wykonującemu pracę zdalną szkolenia i pomocy technicznej niezbędnych do wykonywania tej pracy.

Art. 67<sup>28</sup> k.p. zapewnia pracodawcy prawo kontrolowania wykonywania pracy zdalnej przez pracownika, kontrolowania w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy lub przestrzegania wymogów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony informacji, w tym procedur ochrony danych osobowych. W odróżnieniu jednak od telepracy szczegółowa regulacja dotycząca takiej kontroli będzie określona w porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi lub wydanym regulaminie (a w przypadku braku zawartego porozumienia lub wydania regulaminu – w wydanym poleceniu lub porozumieniu zawartym z pracownikiem). Taka kontrola będzie przeprowadzana w porozumieniu z pracownikiem w miejscu wykonywania pracy zdalnej oraz w godzinach pracy pracownika.

Art. 67<sup>33</sup> k.p. przewiduje okazjonalną pracę zdalną. Jest to forma pracy zdalnej wykonywanej częściowo, która z uwagi na swój szczególny charakter (tj. incydentalność jej wykonywania, fakt jej wykonywania wyłącznie ze względu na potrzeby pracownika) została unormowana w sposób odmienny. Z inicjatywą wykonywania okazjonalnej pracy zdalnej będzie mógł wystąpić wyłącznie pracownik. Wymiar takiej pracy został ograniczony do 24 dni w roku

kalendaryzowym. Na pracodawcy nadal będzie spoczywał obowiązek zapewnienia pracownikowi w jej trakcie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, analogicznie do pozostałych przypadków pracy zdalnej. Do okazjonalnej pracy zdalnej wyłączone zostały przepisy (art. 67<sup>19</sup>–67<sup>24</sup> k.p. oraz art. 67<sup>31</sup> § 3 k.p.) dotyczące:

– ustalenia zasad wykonywania takiej pracy zdalnej w porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi lub regulaminie,

– przekazania przez pracodawcę dodatkowej informacji o warunkach zatrudnienia pracownika,

– możliwości efektywnego wycofania się przez każdą ze stron z wykonywania pracy zdalnej,

– obowiązku pracodawcy zapewnienia pracownikowi materiałów i narzędzi pracy niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, pokrycia wymienionych w projekcie kosztów związanych z wykonywaniem pracy zdalnej, a także zapewnienia pracownikowi wykonującemu pracę zdalną pomocy technicznej i niezbędnych szkoleń w zakresie obsługi narzędzi pracy,

– wyłączenia obowiązku przeprowadzania szkoleń okresowych pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjno-biurowych.

wych, niezależnie od rodzaju przebiegającej działalności pracodawcy.

Na podstawie powyższych wyłączeń można odróżnić okazjonalną pracę zdalną od częściowej pracy zdalnej, zapewniając większą elastyczność takiej pracy i możliwość wykorzystania jej doraźnie (w przypadkach szczególnych zaistniałych po stronie pracownika).

Z uwagi na fakt, iż zasady wykonywania okazjonalnej pracy zdalnej nie będą określane w aktach wewnętrznych pracodawcy (wyłączenie art. 67<sup>20</sup> k.p.), kontrola wykonywania okazjonalnej pracy zdalnej, kontrola w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy lub przestrzegania wymogów w zakresie bezpieczeństwa i ochrony informacji, w tym procedur ochrony danych osobowych, będzie się odbywała na zasadach ustalonych z pracownikiem. Wyodrębnienie okazjonalnej pracy zdalnej jako doraźnej formy świadczenia pracy zdalnej przez pracownika nie może bowiem pozbawiać pracodawcy możliwości kontroli wykonywania takiej pracy, w tym w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przestrzegania procedur ochrony danych osobowych.

EDYTA SMOLARCZYK-LIGEZA  
RADCA PRAWNY

## ODLICZAMY SKŁADKI

W zeznaniu podatkowym PIT za 2022 r. można odliczyć od podstawy opodatkowania, czyli od dochodu przed opodatkowaniem, ulgę w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych. Roczny limit ulgi to 500 zł.

W sytuacji gdy składki na rzecz związku zawodowego potrącone są przez pracodawcę z wynagrodzenia, podatnikowi do udowodnienia przed fiskusem wysokości poniesionych na ten cel wydatków wystarczy informacja płatnika zamieszczona w PIT-11.

Wykazana w PIT-11 kwota składki na rzecz związku zawodowego nie może być większa niż podlegająca odliczeniu w roku podatkowym, tj. 500 zł. Nowy wzór formularza PIT-11 wypracowany w związku z postanowieniami nowelizacji ustawy o PIT z 9 czerwca ub.r., obowiązuje od 1 lipca 2022 roku.

Jeżeli członek Związku samodzielnie opłaca składki, ma obowiązek posiadać dowód wpłaty składek członkowskich na rzecz związków zawodowych (przelew lub druczek KP). Dowód wpłaty musi zawierać co najmniej: dane identyfikujące członka związku zawodowego dokonującego wpłaty, nazwę organizacji związkowej na rzecz której dokonano wpłaty, tytuł i datę wpłaty oraz kwotę wpłaconych składek. Tych potwierdzeń nie trzeba dołączać do zeznania, ale zachować na wypadek kontroli.

## APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1,5% ze swojego należnego podatku za 2022 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

# 1,5%

**Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka** powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

## SPOŁECZNE

### Kalkulator wyliczy seniorom emerytury

Nowy kalkulator emerytalny pozwala obliczyć wysokość emerytury tym osobom, które chcą sprawdzić czy opłaca im się przejść na emeryturę w bieżącym roku. Na platformie internetowej PUE ZUS można porównać, jaka będzie wysokość naszej emerytury, w zależności od momentu, w którym decydujemy się zakończyć aktywność zawodową. – To, że ktoś osiąga powszechny wiek emerytalny wcale nie oznacza, iż musi zrezygnować z pracy. Emerytura to prawo, a nie obowiązek i jeśli ktoś chce dalej pracować, pozwala mu na to zdrowie oraz ma ku temu możliwości, warto decyzję o odejściu z pracy – przemysleć – mówi Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Powszechny wiek emerytalny w Polsce wynosi dla kobiet 60 lat a dla mężczyzn 65 lat.

Symulację świadczenia przyznanego w roku kalendarzowym, w którym wykonywane były obliczenia, klienci mogli uzyskać tylko w salach obsługi klientów, podczas e-wizyty oraz u konsultantów Centrum Obsługi Telefonicznej (COT) ZUS. Teraz nowy kalkulator na PUE ZUS pozwala na wykonanie obliczeń tym osobom, które chcą sprawdzić, jaką emeryturę by dostały, gdyby przechodziły na emeryturę w bieżącym roku.

### Stawiają na profilaktykę zdrowia

Samorząd Województwa Dolnośląskiego ogłosił trzy konkursy na realizatorów programów polityki zdrowotnej na lata 2023-2025. Programy dotyczą profilaktyki osteoporozy, zachowania płodności u pacjentów leczonych onkologicznie oraz wczesnego wykrywania wad rozwojowych u noworodków i niemowląt. Programy sfinansowane zostaną z budżetu Województwa Dolnośląskiego. Ich wartość to 6,7 mln zł. Wsparciem objętych zostanie 15 tys. osób. – Stawiamy na profilaktykę, dlatego uruchamiamy kolejne programy zdrowotne. Naszą szczególną uwagę przywiązujemy do zdrowia najmłodszych mieszkańców Dolnego Śląska. Rozpoczynamy realizację programu, którego celem jest wykrywanie wad rozwojowych u dzieci. Działania adresujemy również do osób leczonych onkologicznie oraz osób narażonych na chorobę, jaką jest osteoporoza – mówi Marcin Krzyżanowski wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

### Schronisko św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet

Schronisko św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet ma nową siedzibę przy ul. Sołtysowickiej 21 F. Od początku istnienia zapewniło bezpieczeństwo blisko pięciu tysiącom kobiet. To tu kobiety w trudnej sytuacji życiowej otrzymują dach nad głową, kompleksowe wsparcie, m.in. psychologiczne, a także pomoc w usamodzielnieniu się. Schronisko na zlecenie Miasta Wrocław prowadzone jest przez Koło Wrocławskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i świadczy usługi całodobowo, przez cały rok, 7 dni w tygodniu. Dyżury pełnią opiekunowie oraz specjaliści. Każda kobieta, która trafia do schroniska, może liczyć na kompleksowe wsparcie: schronienie, wyżywienie, usługi higieniczne, odzież, pomoc psychologiczną, aktywizację społeczną, a także pomoc w uzyskaniu samodzielności życiowej i wyjściu z kryzysu bezdomności.

### Nowy Szpitala Onkologiczny we Wrocławiu

Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu wybrało firmę PORR w przetargu na budowę Nowego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu. Budowa szpitala zostanie zrealizowana w ciągu 51 miesięcy od daty podpisania z wykonawcą umowy. To największa inwestycja w zdrowie Dolnoślązaków w historii regionu, współfinansowana przez samorząd Województwa Dolnośląskiego oraz rząd RP. – Nowy szpital będzie realizował kompleksowe leczenie w zakresie onkologii, pulmonologii i hematologii, oparte o współpracę wielodyscyplinarnych zespołów specjalistów. Wyłonienie wykonawcy to kamień milowy w realizacji tej niezwykle potrzebnej na Dolnym Śląsku inwestycji – zaznacza Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Nowy szpital będzie miał powierzchnię 100 502,79 m<sup>2</sup> – 4 kondygnacje naziemne oraz 1 podziemną. Będzie mieściło się w nim 26 oddziałów stacjonarnych i 30 jednostek leczenia ambulatoryjnego. Liczba gabinetów w przychodni zwiększy się z 33 do 73. Pacjenci nowego szpitala będą mieli do dyspozycji pokoje 2-osobowe – w sumie 671 łóżek. Wzrośnie także liczba sal operacyjnych – z 8 do 14, dzięki temu będzie można wykonywać nawet 10 tysięcy zabiegów rocznie. Szpital w całości będzie funkcjonował w ramach 9 unitów, czyli kompleksowych centrów diagnostyki i leczenia. Przy budynku zostanie zorganizowany parking z 1026 miejscami postojowymi. Plan budynku oparty

jest na kształcie litery Y, uwzględnią ścieżkę pacjenta tak, aby miał on możliwość jak najszybszego dostania się do lekarza, laboratorium czy na oddział.

### List dolnośląskiego kuratora do rodziców

Z początkiem nowego semestru r. szk. 2022/2023 dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk skierował list otwarty do rodziców. Pisze w nim m.in.: „Dzięki zapobiegliwości i decyzjom rządu RP, a także wsparciu samorządów, jednostkom oświaty nie zabrakło energii, węgla i gazu. Oświata dolnośląska funkcjonuje normalnie, tak samo jest w innych województwach. (...) Na Dolnym Śląsku w systemie oświaty znajduje się 21050 dzieci i uczniów – uchodźców z Ukrainy (w przedszkolach 4100, w szkołach podstawowych 13550, w szkołach średnich 2400, w szkołach policealnych 850), liczba ta od wielu tygodni jest stabilna. Młodzi ukraińscy uchodźcy korzystają z edukacji na równych prawach z polskimi dziećmi i młodzieżą, nie mają przywilejów. Zostali ciepło przyjęci, są traktowani z serdecznością i empatią. Raz jeszcze okazało się, że nasza polska specjalność to solidarność! Pomoc dla uchodźców z Ukrainy oraz dla ukraińskiego państwa barbarzyńsko atakowanego przez Rosję jest odruchem serca, a także realizacją polskiej racji stanu. Każdy gest i każda złotówka ma ogromne znaczenie”.

## KULTURALNE

### Solidarność Dolny Śląsk z Janem Pawłem II

2 kwietnia (niedziela) odbędzie się msza św. dziękczynna od dolnośląskiej Solidarności za dar św. Jana Pawła II w rocznicę Jego przejścia do Domu Pana. Msza św. odprawiona o godz. 11.30 w kościele pw. Opatrzności Bożej we Wrocławiu przy ul. Nowodworskiej 64.

Inne uroczystości: 31 marca (piątek) Bazylika garnizonowa pw. św. Elżbiety Węgierskiej; godz. 18:00 Msza św. dziękczynna za pontyfikat św. Jana Pawła II pod przewodnictwem bp. Jacka Kicińskiego, godz. 19:00 Koncert wielkopostny w hołdzie św. Janowi Pawłowi II

1 kwietnia (sobota): parafia pw. św. Jana Apostoła (Wrocław-Zakrzów), 16:00 Panel dyskusyjny: „Czy trzeba bać się tezek? Przyczynek do dyskusji o św. Janie Pawle II.” Biorą udział: prof. Włodzimierz Suleja (Instytut Pamięci Narodowej), prof. Krzysztof Kawalec (Uniwersytet Wrocławski), prowadzi red. Agnieszka Bugała

2 kwietnia (niedziela): Katedra pw. św. Jana Chrzciciela, godz. 19:30 Panel dyskusyjny: „Pokolenie JP II – jacy jesteście? Co przekazaliśmy pokoleniu po JP II?”. Biorą udział: abp Józef Kupny (metropolita wrocławski), dr Paweł Wróblewski (były marszałek województwa), dr Rafał Dutkiewicz (były prezydent Wrocławia), prowadzi red. Maciej Rajfur

Plac przy bazylice garnizonowej, godz. 21:00 Modlitwa różańcowa dziękczynna za św. Jana Pawła II pod witrażem papieskim na placu przed bazyliką, zakończona o 21:37 odśpiewaniem „Barki”. Uczestniczą: bp Jacek Kiciński, bp Maciej Małyga, bp nominat Piotr Wawrzynek.

### Konkurs Poetycki pamięci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

W Międzyborzu w Sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbył się II Dolnośląski Konkurs Poetycki „W podziękowaniu za dar życia bł. Ks. Jerzego Popiełuszki”. Konkurs odbył się m.in. pod patronatem dolnośląskiej Solidarności z udziałem przewodniczącego Kazimierza Kimso. Efektem konkursu było nie tylko wyłonienie laureatów w różnych kategoriach wiekowych, ale także wydanie antologii wierszy. Jedną z laureatek, Monika Grabarczyk z ZSP nr 1 w Wałbrzychu w wierszu poświęconym ks. Jerzemu napisała: „Myśleli, że się da utopić Ewangelię/ w odmętach Wisły”.

### Świąteczna wystawa w Muzeum Etnograficznym

Możemy już wybrać się na wyjątkową wystawę „Pisanki i palmy wielkanocne” do Muzeum Etnograficznego, Oddziału Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Na wystawie obejrzymy pisanki wykonane najstarszymi, ale i najciekawszymi technikami – batikowymi i rytowniczymi, ale także współczesnymi aplikacjami, malowane farbami, czy oplecione cyną i z masą bursztynową.

Po raz pierwszy na wystawie zobaczymy (a na kiermaszu będziemy mogli zakupić) prace Marianny Kurukchi, Ukrainki, która po wybuchu wojny mieszka we Wrocławiu. To wyroby ceramiczne krymsko-tatarskie, ornament „ornek”, wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, podobnie jak ukraińska technika zdobienia „petrykiwka” (obejrzymy jajka zdobione w ten sposób przez Tetianę Kijak).

opr. JW



## Bronić JP2 jak niepodległości

Nie ma dla mnie najmniejszych wątpliwości, że Jan Paweł II to człowiek, który już za życia zasłużył na miano świętego. Dzisiaj kiedy Go nie ma, jest z nami Jego słowo, nieprzebrana skarbnica myśli, nauki, gestów, radości i miłości, ale też przykazań i napomnień.

Brutalny i ohydny w swoim rodzaju atak na osobę Jana Pawła II zainicjowany przez TVN, a niemal codziennie powielany przez jeszcze inne media i polityków opozycji, nie może być nam obojętny. „Solidarność” nigdy nie zapomni o kapłanie, który obudził ludzi do wielkiego czynu. Komisja Krajowa przyjęła Stanowisko ws. obrony dobrego imienia Św. Jana Pawła II. Czytamy w nim: „Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża oburzenie wobec brutalnego ataku na osobę Św. Jana Pawła II i wyraża stanowczy protest przeciwko zorganizowanej akcji szkalowania Jego dobrego imienia. Uważamy, że jest to element szerszej akcji skierowanej przeciwko katolikom w Polsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powstanie NSZZ „Solidarność”, a w jej konsekwencji odzyskanie niepodległości, Polska zawdzięcza wyborowi charyzmatycznego kardynała Karola Wojtyły na tron papieski, który swoją postawą, działalnością oraz nauczaniem stworzył ku temu trwale fundamenty. Potwierdzeniem Jego prawości jako człowieka silnego w wierze był wnikliwy proces kanonizacyjny, bez najmniejszych wątpliwości wykazujący Jego świętość. Tym bardziej trudno zrozumieć dlaczego tej brutalnej napaści, opartej na wątpliwych podstawach, dopuszczają się osoby korzystające z wolności, którą w ogromnej mierze dzięki Św. Janowi Pawłowi II wywalczyliśmy. Nie będziemy stać biernie w sytuacji, gdy niegodziwcy chcą zdyskredytować wielkiego Polaka, obalić nasz symbol narodowy. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stanowczo domaga się natychmiastowego zaprzestania tej ohydnej napaści oraz publicznego przeproszenia katolików, których ta agresja boleśnie dotyka”.

Niestety, ataki na Jana Pawła II nie ustępują. Mało tego, niektórzy posłowie Lewicy zapowiadają, że trzeba z przestąpienia publicznej usunąć papieskie pomniki, tablice, nawy ulic i szkół. Nic nowego. Tak już robili w czasach stalinowskich i teraz też idą tą drogą. Mamy przecież przykłady w Europie, na przykład we Francji i Hiszpanii, gdzie usunięto już parę pamiątek związanych z Wielkim Janem Pawłem II. Nie chodzi tu tylko o postępującą laicyzację, ale o całkowite zniszczenie Kościoła katolickiego. Niestety część tzw. postępujących hierarchów poddaje

się tej presji i milczy albo też próbuje mizdrzyć się do tych, którzy kościół prześladowają.

W sprawie ataków na JP2 głos zabrano też nasze dolnośląskie stowarzyszenie skupiające represjonowanych działaczy Solidarności „Niezłomni”. W Oświadczeniu podpisanym przez prezesa Jana Winnika czytamy: „Wrogowie Polski doskonale bowiem znają fundamentalną rolę religii chrześcijańskiej w powstaniu i rozwoju polskiego narodu i państwa, w przezwyciężeniu najcięższych kryzysów, w przetrwaniu okresów niewoli. Katarzyna II, główna likwidatorka Rzeczypospolitej, jako główny sposób degradowania polskości wskazywała niszczenie pozycji Kościoła katolickiego, co zacząć się miało od zwalczania kłamstwem i intrygą naszych najznacześniejszych przywódców duchowych. Podobnie pruski Kulturkampf zorganizowany został po to, by wraz ze zniszczeniem katolicyzmu doprowadzić do wynarodowienia Polaków. Otto von Bismarck zalecał, by odbierając naszej zbiorowości uzasadnione powody do narodowej dumy doprowadzić do ostatecznego zaniku naszego języka oraz świadomości naszego pochodzenia. (...) Dla wrogów Polski od początku też było jasne, jaką rolę w odzyskiwaniu podmiotowości przez naród polski odegrać może wielki Polak wyniesiony na tron papieski. To z tej przyczyny na jednego z największych Polaków w całych naszych dziejach wydany został wyrok śmierci.”

I w zakończeniu Niezłomni nawigują już do dzisiejszego szkalowania papieża:

„Każdy, kto choć trochę zna ojczyzną historię wie, że dzisiejsze ataki na największych z Polaków XX wieku są dalszym ciągiem ohydnych kampanii, jakich nasza ojczyzna doświadczała w okresach największego antypolskiego terroru. (...) Z oszczerczymi atakami na św. Jana Pawła Wielkiego, Adama Stefana kardynała Sapiechę i innych wielkich Polaków nie pogodzimy się nigdy i zawsze będziemy je traktowali jako akty agresji, wymierzone przeciw narodowi i państwu polskiemu. Żywny też nadzieję, że dla wszystkich jest i będzie jasne, kim są autorzy lajdackich kampanii. Doświadczało ich wiele pokoleń Polaków. Doskonale pamiętamy je z lat osiemdziesiątych, wielu także z lat pięćdziesiątych. Ufamy, że te nikczemne działania ułatwią naszym rodakom oddzielenie ziarna od plew, odróżnianie dobra od zła a przede wszystkim - odróżniania polskich patriotów od oszczerców i potwarców wyspecjalizowanych w działaniu na szkodę Polski”.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

# OFE, waloryzacja i indywidualne konto w ZUS

Jakie miesiące w tym roku będą najatrakcyjniejsze do przejścia na emeryturę? Gdzie znajdę moje pieniądze z OFE przed przejściem na emeryturę? I jakie informacje uzyskam, wchodząc na moje indywidualne konto w ZUS.

Osoby, które mogą złożyć wniosek o emeryturę już w czerwcu tego roku, nie muszą bać się niekorzystnej waloryzacji składek, która do niedawna sprawiała, że wysokość comiesięcznej wypłaty była niższa, niż gdyby wniosek złożyły w lipcu – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

– W poprzednich latach osoby urodzone w czerwcu, które chciały przejść od razu po uzyskaniu wieku emerytalnego na emeryturę, często wstrzymywały się ze złożeniem wniosku o emeryturę do lipca. Różnica w wysokości emerytury, o którą wnioskowano w lipcu w stosunku do wysokości, o którą wnioskowano w czerwcu czasami wynosiła nawet 300 zł – dodaje. – Na szczęście przyjęto rozwiązanie, dzięki któremu emerytury, o które seniorzy wystąpią w czerwcu bieżącego roku, będą obliczane tak jak te, o które wnioskowano w maju. A to oznacza, że kwota czerwcowej emerytury nie będzie niższa – wyjaśnia rzeczniczka.

## Jak obsługiwać Indywidualne Konto ZUS?

W poprzednich odcinkach omawialiśmy dwa elementy istotne przy wyliczaniu emerytur dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r. – kapitał początkowy i środki zgromadzone na indywidualnym koncie w ZUS. Warto wspomnieć, że część z tych osób dysponuje także indywidualnym subkontem ZUS i składkami OFE, które także wpływają na wysokość naszej emerytury. Szczegółowe informacje o nich znajdziemy, logując się na swoje indywidualne konto na platformie internetowej PUE ZUS.

– Żeby zobaczyć, ile zgromadziliśmy na swoim emerytalnym koncie i jak będzie wyglądała nasza przyszła emerytura, wystarczy wejść w „Panel ubezpieczonego”, po lewej stronie wybrać zakładkę „Informacje o stanie konta”, a następnie „Informacja za 2022 r.” – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis. – Udostępniona informacja opisuje łączny stan konta emerytalnego na koniec 2022 r. po ostatniej rocznej waloryzacji składek. Wskazuje też,

jaką kwotę ubezpieczony zgromadził na subkoncie w ZUS oraz jaką kwota trafiła do otwartego funduszu emerytalnego. Zawiera ponadto wykaz składek emerytalnych z ubiegłego roku w podziale



Kiedy najkorzystniej przejść na emeryturę?

na miesiące, a osoby, które w zeszłym roku skończyły co najmniej 35 lat, dostają dodatkowo prognozę emerytury w kilku wariantach.

## Jakie dane znajdę na koncie ZUS?

Na koncie emerytalnym w ZUS są zapisywane składki w wysokości 12,22% pensji danej osoby. Na subkoncie emerytalnym w ZUS są zapisywane składki w wysokości 4,38% pensji (jeśli dana osoba odprowadza składki do OFE) lub 7,3% pensji (jeśli dana osoba, nie odprowadza składek do OFE). Na subkoncie są zapisane też składki osoby, które zostały przeniesione z OFE do ZUS podczas reformy premiera Donalda Tuska z 2014 r. (w wysokości około 50% środków zgromadzonych na koncie każdego członka OFE) i w ramach tzw. suwaka, czyli stopniowego przenoszenia pieniędzy z OFE do ZUS w ciągu 10 lat przed emeryturą.

Podczas gdy składki na koncie emerytalnym nie są dziedziczone, środki na subkoncie w ZUS podlegają dziedziczeniu. Oba elementy są waloryzowane, co oznacza, że ich wartość jest podwyższana lub obniżana poprzez decyzję administracyjną, w zależności m.in. od inflacji i wzrostu PKB.

## Otwarty Fundusz Emerytalny

OFE powstały w 1999 r. i miały być wsparciem dla emerytur z ZUS. W latach 1999–2014 uczestnictwo w OFE było dla większości pracujących obowiązkowe. Środki były inwestowane przez fundusz na giełdzie. Od 2014 r. do OFE wpłacają

tylko te osoby, które złożyły do OFE deklarację dalszego składkowania po 2014.

– Wysokość kwoty z OFE zależy oczywiście od tego, ile wpływało na konto. Emerytura może po osiągnięciu 65 lat wzrosnąć o kilka lub nawet kilkaset zł – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis.

W razie śmierci płatnika pieniądze z OFE mogą być dziedziczone przez rodzinę lub inne wskazanie przez nią osoby (beneficjentów). Warto o tym pamiętać, gdyż towarzystwa prowadzące OFE nie mają obowiązku informować spadkobierców o możliwości przejścia tych kwot. Niezwykle ważne są tu określone terminy w podejmowaniu kolejnych kroków, o czym informacje znajdziemy na stronie ZUS: [www.zus.pl/-/subkonto-w-zus-ogolne-zasady-dziedziczenia](http://www.zus.pl/-/subkonto-w-zus-ogolne-zasady-dziedziczenia).

## Kobiety w OFE

Kobietom, które były członkiem OFE, po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn ZUS ponownie przeliczy emeryturę. Jeśli nabyły one uprawnień emerytalne od 1 października 2017 r., nie muszą składać żadnego wniosku. Zakład z urzędu obliczy ponownie wysokość emerytury i zacznie wypłacać emeryturę docelową od dnia ukończenia przez nie 65. roku życia.

– Jeśli jednak nabyły uprawnienia emerytalne przed 1 października 2017 r., gdy obowiązywał jeszcze podwyższony wiek emerytalny dla mężczyzn, mogą same wnioskować o ponowne obliczenie swojej emerytury – wyjaśnia Kowalska-Matis. – Dotyczy to kobiet urodzonych po 1 kwietnia 1957 r. maksymalnie do 30 września 1957 r. Te panie muszą wypełnić i złożyć u nas wniosek ER-PO. W tej grupie kobiet wydłużony wiek emerytalny przewidziany dla mężczyzn niektóre z nich osiągną już we wrześniu 2023 r. – dodaje.

Konieczność złożenia wniosku dotyczy również pań, które dostają rentę rodzinną po zmarłym małżonku wraz z okresową emeryturą kapitałową. Jeśli chcą sprawdzić, czy emerytura obliczona na podstawie ich pracy zawodowej i składek zgromadzonych na indywidualnym koncie w ZUS jest korzystniejsza,

również muszą złożyć wnioski. Gdyby okazało się, że renta po mężu jest wyższa, wtedy ZUS będzie ją wypłacał nadal, jeśli jednak „własna” emerytura byłaby wyższa – wtedy zacznie wypłacać to świadczenie.

## Waloryzacja składek i kapitału początkowego?

– Czynnikiem, który znacząco wpływa na podstawę obliczenia emerytury, jest waloryzacja składek emerytalnych i kapitału początkowego zapisanych na koncie i subkoncie ubezpieczonego – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Kwoty tam zgromadzone, w tym również kapitał początkowy, podlegają przede wszystkim waloryzacji, czyli podwyżkom rocznym, które są przeprowadzane od 1 czerwca każdego roku kalendarzowego. Stosuje się w nich wskaźnik waloryzacji ogłoszony za poprzedni rok. Operacji tej podlegają kwoty zapisane na koncie i subkoncie na dzień 31 stycznia roku, za który przeprowadzana jest waloryzacja, powiększone o kwoty z tytułu wcześniejszych waloryzacji.

Nie wszystkie kwoty zapisane na koncie i subkoncie mogą być objęte waloryzacją roczną. W związku z tym przeprowadzana jest jeszcze waloryzacja kwartalna. Obejmuje ona odrębnie zwaloryzowane składki i kapitał początkowy na koncie oraz środki na subkoncie. Waloryzacja kwartalna obejmuje składki na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowane na koncie i subkoncie po 31 stycznia roku,

za który przeprowadzono ostatnią waloryzację roczną.

– Wskaźnik waloryzacji zależy od wysokości inflacji – wyjaśnia rzeczniczka ZUS. – A to, czy będzie także kwotowa waloryzacja, zależy od rządu. To oznacza, że co roku wskaźnik jest inny.

Wskaźniki waloryzacji składek na koncie ubezpieczonego za poszczególne kwartały są bardzo zróżnicowane. I tak wskaźnik za I kwartał jest dużo wyższy niż wskaźniki za II, III i IV kwartał oraz wskaźnik waloryzacji rocznej. Jest to efekt tego, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I kwartale, w którym płacone są trzynastki i premie roczne jest zawsze wyższe niż np. w III kwartale.

## Emerytura kobiet i mężczyzn

Wciąż emerytury kobiet są generalnie niższe niż emerytury mężczyzn.

– Różnice w wysokości emerytur dla kobiet i mężczyzn wynikają z tego, że panie pracują krócej, zarabiają mniej i żyją średnio statystycznie dłużej niż mężczyźni – mówi Iwona Kowalska-Matis. – Kobiety mają także mniejsze dochody, gdy przez część swojego życia są na urloпах związanych z wychowaniem dziecka, często to właśnie one rezygnują z pracy, gdy muszą się opiekować chorym członkiem rodziny, np. starym rodzicem lub niepełnosprawnym dzieckiem. Tymczasem pracujący panowie w tym czasie ciągle budują swój kapitał emerytalny. Nie tylko w Polsce pracodawcy mniej płacą kobietom niż mężczyznom zatrudnionym na takich samych stanowiskach – to wszystko przekłada się na wysokość kapitału zgromadzonego na kontach emerytalnych kobiet. Na dodatek z racji tego, że kobiety w Polsce żyją dłużej niż mężczyźni, ten kapitał jest dzielony przez większą liczbę miesięcy tzw. dożycia, dlatego kwota kobiecej emerytury jest niższa. Kobieta w Polsce musi przeżyć dłużej za mniejszy kapitał.

OPRACOWAŁA:

DOROTA NIEDŹWIECKA

## Sprostowanie

W poprzednik numerze w tekście pt. Wyższa emerytura? Co wziąć pod uwagę (DS. nr 450 z 20 lutego) podana została błędna informacja o 2 miesięcznych odprawach emerytalnych. Tymczasem zgodnie z Kodeksem pracy, minimalna wysokość odprawy emerytalnej wynosi jednomiesięczne wynagrodzenie pracownika. Ponadto w niektórych zakładach wysokość odpraw może być wyższa. Tam gdzie związki zawodowe wynegocjowały lepsze warunki zatrudnienia. Większe wysokości odprawy emerytalnej dotyczą pracowników zatrudnionych w budżetówce (np. w szpitalu, w policji, służby cywilnej i w przypadku urzędników państwowych). Ponadto zgodnie z zapisami Kp § 2. wysokość odprawy, o której mowa w § 1, jest uzależniona od okresu zatrudnienia pracownika u danego pracodawcy i wynosi: - jednomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 10 lat; - trzymiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 10 lat; - sześciomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 15 lat.

Za nieścisłości serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA DS

# Naukowiec o dwóch twarzach

Zwiedzający wrocławski Ogród Botaniczny podziwiają cyprysniki błotne, mamutowce, cedry, sekwoje i inne z ponad 7,5 tysięcy zgromadzonych tu gatunków roślin. Mijając popiersie Karola Linneusza lub wchodząc do kolejnej szklarni, niewiele osób zdaje sobie jednak sprawę z tego, że z powstałą w roku 1811 placówką wiązą się również – często pogmatwane i tragiczne – ludzkie losy.

**F**elix Rosen przyszedł na świat 5 marca 1863 roku w Lipsku. Jego ojciec Georg Friedrich Wilhelm był dyplomatą, więc Felix całą młodość spędził w podróżach, mieszkając między innymi w Belgradzie i Jerozolimie. Studiował botanikę w Bazylei i Strasburgu, a pierwszą pracę podjął na uniwersytecie w Tybindze. Na przełomie roku 1904 i 1905 wyruszył w podróż życia – wziął udział w ekspedycji zorganizowanej przez cesarza

Wilhelma II do Abisynii. Wyprawą kierował jego brat Friedrich, znany dyplomata i orientalista, zaś celem podróży było nawiązanie kontaktów gospodarczych i kulturalnych z tym afrykańskim krajem. Jako członek ekspedycji Felix Rosen pełnił funkcję botanika, a jednocześnie dokumentalisty fotografa. W Addis Abebie poznał cesarza Menelika II oraz późniejszego władcę państwa – Hajle Sellasje. Podróżując, zgromadził też ogromną kolekcję zabytków etnograficznych do dziś stanowiących ozdobę wystaw muzealnych w Strasburgu i Berlinie. Po powrocie napisał trzyczęściowe wspomnienia, bogato ilustrowane zdjęciami, a książka ta zatytułowana „Eine Deutsche Gesandtschaft in Abisynien” przyniosła mu międzynarodową sławę.

W 1906 r. Rosen został profesorem i dyrektorem Instytutu Fizjologii Roślin Uniwersytetu Wrocławskiego – w szklarniach Ogródu Bota-



1913 r. – Wystawa Sztuki Ogrodniczej

nicznego prowadził swoje badania oraz doświadczenia i jako człowiek o szerokich horyzontach zajmował się systematyką roślin, cytologią i mykologią. Prócz abisyńskich wspomnień profesor napisał też sporo specjalistycznych publikacji, z których część wydawana jest do dzisiaj. Rosena fascynowało również projektowanie i planowanie ogrodów – w roku 1913, specjalnie na Wystawę Stulecia, zrekonstruował średniowieczne, renesansowe i barokowe ogrody, które ulokowano w pobliżu zaprojektowanej przez Maxa Berga Hali Stulecia (przy południowo-wschodnich obrzeżach tego gmachu). To jeszcze bardziej ugruntowało pozycję i wzmocniło sławę botanika z Breslau. Był nie tylko profesorem uniwersyteckim, ale też wieloletnim członkiem Miejskiej Rady Ogrodniczej. Podobno nie należał do najblaskotliwszych wykładowców, jednak jego talent pedagogiczny ujawniał się podczas

podróży badawczych – poprowadził cztery większe wakacyjne wyprawy: na Korsykę, do Norwegii i dwakroć w Alpy. W roku 1914, po wybuchu Wielkiej Wojny, mimo zaawansowanego wieku (miał lat 51) wstąpił do armii. Dowodził batalionem w Bytomiu, a potem został dowódcą straży twierdzy we Wrocławiu. Oto modelowy żywot niemieckiego inteligenta i patrioty! Nic zatem dziwnego, że kiedy na tym marmurowym pomniku pojawiły się rysy, wszyscy byli zdziwieni, zaskoczeni i zdruzgotani.

Gdybyśmy 9 sierpnia 1925 roku znaleźli się na Wichelhausstrasse 6 (dzisiejsza ulica Brandta), zobaczylibyśmy tę krótką przecież uliczkę wypełnioną po brzegi policjantami. Otrzymali oni zgłoszenie, że popełniono tu podwójne morderstwo – ofiarami byli dozorca August Stock i właściciel posesji, światowej sławy botanik i wykładowca uniwersytecki, prof. Felix Rosen. Śledczy stwierdzili, że naukowiec zastrzelony z mało kalibrowego pistoletu, trafiając w serce, dozorca zaś zatluczony został młotkiem. W niewielkim budynku, w którym hodowano króliki, policjanci znaleźli ukrywającą się kobietę, niejaką panią Neumann, uważaną przez sąsiadów za żonę Rosena. Ta zeznała, że do drzwi willi zapukało dwóch osobników podających

się za poborców podatkowych i to oni mieli zamordować profesora oraz stróża. Zeznania Frau Neumann od początku brzmiały mało wiarygodnie i miały kilka wersji. W pierwszej podała, że zemdląca, gdy weszli napastnicy i niczego nie pamięta. W drugiej zaś, że na odgłos strzałów uplotła długą linę z przeszcieradeł i uciekła po niej do ogrodu (z I piętra willi), ukrywając się ostatecznie w pomieszczeniu dla królików. Policyjne testy wykazały, że skrócenie powroza zajęłoby pani Neumann około dwudziestu minut, a zatem opowieść ta jest wyssana z palca. Podczas przeszukania willi znaleziono magazynek z nabojami, pończochę pełniącą zapewne funkcję maski napastnika oraz młotek. Śledztwo nabrało tempa – w końcu chodziło o nietuzinkową ofiarę.



Prof. Felix Rosen

willi” – pisano w czerwcu 1926 roku w „The Milwaukee Sentinel”. Ponieważ pani Neumann cały czas płatała się w zeznaniach, śledczy uznali ją za sprawczynię zabójstwa. Po raz pierwszy w historii niemieckiej kryminologii zastosowano wówczas hipnozę. Z Berlina przybył ekspert – dr George Flatau. Frau Neumann została zahipnotyzowana, ale nowe zeznanie różniło się od poprzednich jedynie większą ilością szczegółów. Uznano zatem,



Dudynek w Ogródku Botanicznym w którym pracował prof. Rosen

W jego efekcie zaczęły wypływać coraz bardziej kłopotliwe fakty: Frau Neumann okazała się być prostytutką zabraną przez Felixa Rosena dwadzieścia lat wcześniej z którejś z wrocławskich ulic. Z nieznanых przyczyn uczony adoptował też jej małoletnią córkę (była też mowa o tym, że to ich wspólne dziecko). Okazało się również, iż nocami w profesorskiej willi odbywały się zbiorowe orgie seksualne godne starożytnej Grecji lub Rzymu. Pojawili się świadkowie. Cała sprawa wyciekła do mediów. Nagłówki gazet grzmiały: „Niewiarygodny przypadek podwójnej osobowości”, „Dr Jekyll i Mr Hyde”. „W ciągu dnia szanowany profesor botaniki, w nocy zamieniał się w rozpustnika, który urządzał orgie w swojej

że mówi prawdę i oczyszczono kobietę z zarzutów. Tym większe było zdziwienie stróżów prawa, gdy przed końcem roku pani Neumann przyznała się, że zleciła zabójstwo profesora byłemu skazańcowi, zaś śmierć pilnującego posesji dozorca była zwykłym „wypadkiem przy pracy”. Policja i sądy zgłupiały. Tu również kończą się wszelkie pewne informacje: nie wiadomo, czy przyczyną zamordowania Felixa Rosena była zazdrość i kto tak naprawdę dokonał tej zbrodni. Nie znamy też dalszych losów kobiety oskarżonej o zabójstwo. Wiadomo tylko, że po dwóch latach zakończono śledztwo w sprawie śmierci wybitnego uczonego, który miał dwie namiętności – rośliny i seks.

MARCIN BRADKE



Willa Felixa Rosena

# Solidarność – prawdziwa przyjaciółka JP2

Niedawno w mediach lewicowych objawiła się z wielkim hukiem (i niemalą dawką eleganckiej agresji) „przyjaciółka” polskiego papieża, o której mało kto wcześniej słyszał. Dlaczego słowo „przyjaciółka” ująłem w cudzysłów, choć media, które skorzystały z jej usług, przedstawiały tę kobietę jak najbardziej serio? Bo gdy Karol Wojtyła stanął na czele Stolicy Piotrowej, miała ona zaledwie 15 lat. 43 lata różnicy. Czy w takich okolicznościach można mówić o przyjaźni? Bez żartów!

Gdy z dziewczęcia stała się kobieta, pani „przyjaciółka” napisała do JP2 list, jakich otrzymywał on z całego świata każdego dnia setki, o ile nie tysiące. Miała szczęście, bo kancelaria papieska odpisała jej, po czym doszło do jakiejś zdawkowej korespondencji i równie zdawkowych spotkań. Na takiej samej zasadzie każdy, kto sfotografował się kiedyś z Maradoną, zamienił z nim kilka słów i otrzymał autograf, ma prawo mianować się jego partnerem z boiska. Też mógłbym twierdzić, że byłem blisko z Janem Pawłem II, bo w 1997 roku na Ostrowie Tumskim stałem na specjalnej trybunie dla dziennikarzy, a papa mobile zatrzymał się na trzy sekundy może ze dwa metry ode mnie i wtedy papież serdecznie się do mnie uśmiechnął i pomachał mi ręką. Mógłbym tak twierdzić, ale wyszedłbym na idiotę.

Dlaczego tę „przyjaciółkę” lewicowe media przemielili jak sokowirówka garść jagód? Bo „przyjaciółka” nie szczędziła JP2 krytyki w temacie pedofilii. Rzecz jasna, nie przytaczając żadnego dowodu, żadnej nawet, choćby niewiarygodnej, poszlaki. Takie memlanie cudzych kłamstw, doprawione udawaną troską, smutkiem i oburzeniem. Na dodatek szybko okazało się za sprawą ciekawskich internautów, że pani „przyjaciółka” jest zwolenniczką marszów w obronie aborcji, fanką Tomasza Piątka i Jerzego Owsiaka, podziela opinie w sprawie polskiego piekła kobiet, solidaryzuje się z ruchami typu KOD itp. Daje temu spektakularnie wyraz, ozdabiając swoje zdjęcia profilowe stosownymi lewackimi symbolami w rodzaju feministycznego pioruna czy krat, za które reżim PiS wpędził Polki.

Dlaczego o tym piszę, skoro to takie odpychające? Bo prawdziwą przyjaciółką



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Jana Pawła II była Solidarność. Prawdziwą i chyba jedną z lepszych, jakie Karol Wojtyła w Polsce posiadał (obok Wandy Półtawskiej). Oraz najbardziej lojalną. A przyjaźń stawia wymagania. Obu stronom. To dlatego na łamach gazety wydawanej przez ten związek zawodowy nie można odpuścić tematu poniżania JP2 i robienia z niego obrońcy pedofilii.

Niedawno tygodnik „Sieci” zapytał tytułem jednej z publikacji: kto następny? Kogo zaatakują po świętym Janie Pawle II? W czyją stronę wystrzelą swe medialne pociski wypełnione łajnem i złością? Trochę prowokacyjnie odpowiedziałem w sieci (tej z małej litery), że niebawem atak pójdzie na Jerzego Popiełuszkę. Nie udało się z Janem Pawłem II, bo przestrelili, robiąc z siebie błaznów, to zaatakują księdza Jerzego. Tym bardziej że niebawem (chyba w maju) otwarcie tunelu pod Świną, więc muszą czymś zagłuszyć ten sukces rządu – zapewne za podszeptem swoich równie kosztownych, bo głupich speców od propagandy.

Dlaczego mieliby nie zaatakować? Skoro morderca Popiełuszki mógł w wolnej Polsce, po wyjściu z więzienia, pełnić odpowiedzialny zawód dziennikarza, to znaczy, że wolno tu wszystko. Polska to najbardziej wolny kraj w Europie, gdzie nawet najbardziej łajdacki czyn i największe świętokradztwo uchodzą zawsze płazem, wznecając co najwyżej oburzenie w mediach. Które i tak natychmiast stygnie niczym herbata pozostawiona na mrozie.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

## Szkolenie

# Rozwój Związku

**Janusz Zabiega z Działu Szkoleń Komisji Krajowej prowadził w Zarządzie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” szkolenie pt. Rozwój związku.**

Zebrani związkowcy dzielili się swoimi doświadczeniami z pracy związkowej i uczestniczyli w zajęciach, które pozwolą im dynamiczniej rozwijać umiejętności komunikacyjne doprowadzające do wstępowania do Związku kolejnych członków.

Ponadto uczestnicy szkolenia mogli nabyć umiejętności organizowania pracowników

w związek zawodowy oraz nauczyć się sposobów pozyskiwania nowych członków. Poznawali czynniki determinujące siłę związku zawodowego oraz jego istotę i cele. Identyfikowali problemy pracownicze i sposoby ich rozwiązywania. Każdy z uczestników mógł samodzielnie określić przeszkody uniemożliwiające rozwój związku. W części praktycznej szkolenia ćwiczone rozmowy z różnymi typami rozmówców, którzy prezentowali rozmaite postawy. Następnie w grupach opracowywano strategię i kampanię rozwoju związku w zakładzie pracy. Ostatnim elementem szkolenia było napisanie planu pracy.

JW

# Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Pamięci Niezłomnych Żołnierzy

Oficjalne uroczystości miejskie przy kwaterach Żołnierzy Wykłętych na Cmentarzu Osobowickim odbyły się 1 marca przed Pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego 1945-1956. W czasie uroczystości Andrzej Jaroch, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego udekorował odznaką Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego m.in. Krzysztofa Tenerowicza. Warto dodać, że w tegorocznych uroczystościach licznie pojawiły się delegacje wrocławskich szkół. Dolnośląską Solidarność reprezentował sekretarz ZR Grzegorz Makul i poczet sztandarowy.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Historia czarnobylskiej katastrofy

Kamil Dworaczek, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN napisał książkę „W cieniu radioaktywnej chmury. Konsekwencje katastrofy czarnobylskiej w Polsce”. Publikacja jest pierwszym tak szczegółowym opracowaniem historycznym przedstawiającym kontekst polski katastrofy czarnobylskiej. Dotychczasowe ustalenia przedstawiciele różnych dziedzin nauki zostały wzbogacone o szeroką kwerendę archiwalną, która umożliwiła niezwykle wnikliwą analizę politycznych, społecznych, zdrowotnych, psychologicznych oraz środowiskowych skutków awarii w Polsce. Promocja odbyła się na Przystanku Historia IPN.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Nowe opracowanie Pana Tadeusza

Niemal sto lat temu w serii Biblioteka Narodowa ukazało się pierwsze wydanie Pana Tadeusza przygotowane przez Stanisława Pignonia. Opracowanie to, powszechnie uznawane za wzorcowe, wciąż służy czytelnikom szukającym wyczerpujących objaśnień. Teraz Wydawnictwo Ossolineum oddaje do rąk czytelników nowe wydanie Pana Tadeusza Adama Mickiewicza, w opracowaniu Aliny Kowalczykowej. Tom ukazuje się w serii Biblioteka Narodowa jako piętnasta edycja dzieła. Promocji dzieła w Muzeum Pana Tadeusza dokonali prof. Stanisław Bereś i dyr. Ossolineum dr Łukasz Kamiński.

opr. jw

# HUMOR

## Kiedy od miesiąca nie wyciągnąłeś ziemniaków z torby



Na lotnisku w Melbourne pasażer jest przepytany przez australijską celniczkę:

- Nazwisko?
- Smith.
- Narodowość?
- Brytyjska.
- Był pan karany?
- Przepraszam, nie wiedziałem, że to jest nadal wymagane.

○○○○

Ile żyje dżdżownica złapana przez wędkarza?

- Dwa dni z hakiem.

○○○○

Rozmowa w pokoju lekarskim:  
- Mam dziwny przypadek! Pacjent powinien już dawno zejść, a tymczasem zdrowieje!

- Hm. Jak się pacjent uprze, to i medycyna jest bezsilna!

○○○○

W tramwaju facet pyta drugiego:

- Ile przystanków jest do Placu Wolności?

- Trzy.  
Za dwa przystanki facet upewnia się:

- To teraz jeszcze jeden?  
- No teraz to pięć.

○○○○

- W żaden sposób nie mogę pozbyć się pluskiew z kanapy...

- A próbował pan wynosić kanapę na mróz?

- Próbowałem, ale wnoszą ją z powrotem.

○○○○

Sprzedawca do klienta:  
- Na tej kanapie zmieści się pięć osób bez żadnego problemu.

- Niestety nie znam pięciu osób bez żadnego problemu.

○○○○

Jasiu przychodzi do domu z całym workiem jabłek:

- Jasiu skąd masz te jabłka pyta mama.

- Od sąsiada - odparł Jasiu.  
- A on o tym wie?

- Pewnie, przecież mnie gonili...

○○○○

Wchodzi pielęgniarz na reanimację i mówi do pacjenta:

- Niech się pan mocno zaciągnie, będę zmieniał butlę...

○○○○

- Panie ministrze, gdzie Pan zdobywał wiedzę i doświadczenie w rolnictwie?

- Przy korycie...

○○○○

Właściciel agroturystyki mówi do turysty:

- Tutaj co rano będzie pana budził kogut.

- Świetnie, to niech go pan nastawi na dziesiątą.

## HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Egipcjanki nosiły długie tuniki zakrywające piersi sięgające aż do kostek.

\*\*\*\*

Achilles swoją piętą wszedł do historii.

\*\*\*\*

Najbardziej w micie podobało mi się, jak Syzyf pchał kamień pod górę, a potem zasuwat za nim na dół.

\*\*\*\*

Cyklop miał tylko jedno oko, gdyż nie miał drugiego.

\*\*\*\*

Wzory literackie czerpał Kochanowski z ud Horacego.

\*\*\*\*

Kiedy Kochanowski pisał „Treny” Urszulka mu nie przeszkadzała.

\*\*\*\*

Słowacki napisał „Grób Agamemnona”, aby postawić naród na nogi.

\*\*\*\*

Balladyna przy pomocy swoich pachotków nadaje błogi zapach izbie.

\*\*\*\*

Balladyna popełniła jedno samobójstwo i chce popełnić drugie.

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



## SUDOKU nr 49

Celem jest wypełnienie diagramu 9 x 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 x 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

5		6	1			8		
3		2		6	4		5	
						7		
				3		1	6	5
9	1	3		8				
		9						
	4		7	9		5		3
		5			3	2		9

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 18 kwietnia 2023 r. nadeślą mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać Sudoku nr 49. Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosował pan Ihor. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.